

PROTOKÓŁ NR XL /09
z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 24 czerwca 2009 r.

XL sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9⁰⁰ – 12⁴⁵.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych (nieobecny radny M.Ludwiczak).

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Radca Prawny – Bożena Mazurkiewicz, Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego – Waldemar Zbierański, Członek Zarządu Spółki „Amest Kamieńsk” – Mirosław Rudek, Członek Rady Nadzorczej Spółki „Amest Kamieńsk” – Robert Kalinowski.

Ponadto obecne były media: „Co Nowego” – Justyna Drzazga, Po Prostu Informacje – Stefan Kobylarz.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów: Nr XXXVIII/09 z dnia 22 kwietnia 2009 r. oraz Nr XXXIX/09 z dnia 26 maja 2009 r.
4. Sprawozdanie członka Zarządu i członków Rady Nadzorczej z działalności Spółki „Amest Kamieńsk”.
5. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
6. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
7. Podjęcie uchwał.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu XL sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia XL sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając serdecznie radnych i zaproszonych gości. Przedstawił nowo wybraną Sołtys Sołectwa Włodzimierz Danielów Panią Jadwigę Biegańską. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad, który radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Następnie zapytał czy są jakieś uwagi do porządku obrad.

Radny B.Pawłowski zgłosił wniosek:

- „O wprowadzenie po punkcie czwartym nowego punktu: Sytuacja w ZSP w Kamieńsku.”

Uzasadniał: „Proponowaliśmy(siedmiu radnych z piętnastu) sesję nadzwyczajną Pan przewodniczący odmówił nam tego prawa, które przysługuje nam zgodnie z ustawą o samorządzie. Trochę późno jest, bo sytuacja może już być w niektórych przypadkach zwłaszcza ruchu kadrowego trochę za późna żeby tam było lepiej no, ale lepiej późno niż wcale. W związku z tym proponuję wprowadzenie tego punktu dzisiaj na sesji zwyczajnej.”

Radny A.Matusiak zgłosił, że nie otrzymał w materiałach na sesję sprawozdania z działalności Spółki Amest Kamieńsk.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że wszystkie materiały były wysłane, natomiast sprawozdanie było rozdane na komisjach a reszta wysłana. Następnie zapytał czy oprócz Pana radnego Matusiaka wszyscy mają sprawozdanie?

Nikt nie zgłosił zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Pawłowskiego o wprowadzenie po punkcie czwartym nowego punktu: Sytuacja w ZSP w Kamieńsku.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. wniosku głosowało 6 radnych. 8 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania ww. wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Rady oznajmił, że porządek obrad jest taki, jaki został przedstawiony na wstępie. Następnie przeszedł do punktu 3.

p u n k t 3

Przyjęcie protokołów: Nr XXXVIII/09 z dnia 22 kwietnia 2009 r. oraz Nr XXXIX/09 z dnia 26 maja 2009 r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie następujące protokoły:

1. Protokół **Nr XXXVIII/09** z dnia 22 kwietnia 2009 r.

Radny B.Pawłowski: „Ja widzę dwie drobne techniczne uwagi do protokołu z 22 kwietnia. Podczas dyskusji o kanalizacji deszczowej w Barczkowicach zadawałem pytanie, co do budowy tej kanalizacji koło posesji mojej, Pana Ziółkowskiego, Pani Mirczak, Państwa Dworzyńskich i tam jest zniekształcone nazwisko - państwa Miltczak - więc myślę, że tutaj można było to zmienić. I druga rzecz; podczas zapytań Pan Burmistrz w stosunku do mojej osoby przy mowie o drodze do Kleszczowa stwierdził, że droga jest potrzebna mnie do dojazdu, bo mam być podobno dyrektorem w tej szkole i wyraził swoją opinię, że taką deklaracją złożył, że tam bardzo chętnie by mnie zawiózł tylko w jedną stronę. I tej deklaracji do końca nie ma. Prosiłbym o odtworzenie tego i dopisanie. To świadczy o pewnym poziomie dyskusji.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Pawłowski będzie Pan miał czas, możliwość udostępnienia, zobaczymy.”

Radny B.Pawłowski: „Dobrze.”

Przewodniczący Rady: „A zatem szanowni Państwo czy są jeszcze inne uwagi, co do protokołu?”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXXVIII/09 z dnia 22.04.09 r. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 10 radnych. 4 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty wymaganą większością głosów.

2. Protokół Nr XXXIX/09 z dnia 26 maja 2009 r.

Nie zgłoszono uwag do ww. protokołu.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 12 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania protokół Nr XXXIX/09 z dnia 26 maja 2009 r. został przyjęty jednogłośnie.

p u n k t 4

Sprawozdanie członka Zarządu i członków Rady Nadzorczej z działalności Spółki „Amest Kamięnsk”.

W związku z omawianym punktem na sesję przybył członek Rady Nadzorczej Amest Kamięnsk Pan Robert Kalinowski. Członek Zarządu Pan Mirosław Rudek nie przybył na sesję, przedłożył pisemne sprawozdanie do biura Rady.

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z działalności członka Zarządu Spółki Amest Kamięnsk za rok obrotowy 2008. **Załącznik Nr 5**

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Pana Roberta Kalinowskiego.

Pan R.Kalinowski wyjaśnił, że co prawda Rada Nadzorcza (której jest członkiem) nie posiada prawa reprezentowania spółki to jednak, jeżeli są jakieś zapytania czy spostrzeżenia do sprawozdania Zarządu z działalności spółki to może te pytania i spostrzeżenia przekazać na zarząd. Podkreślił, że na ręce Pana Przewodniczącego zostawił swój adres z adresem email także można ten adres wziąć i indywidualnie też zapytać o pewne kwestie. Następnie zdał sprawozdanie z działalności członka Rady Nadzorczej Spółki Amest Kamięnsk za rok 2008.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 6**

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Radny B.Pawłowski: „Ja mam takie pytanie; jaka wielkość środków wpływa do Gminy Kamięnsk z działalności spółki Amest z wszelkich możliwych tutaj płynących z tej działalności dochodów, czyli chodzi mi o Gminny Fundusz Ochrony Środowiska, który jest przez urząd marszałkowski nam dostarczane, podatek od nieruchomości, dywidendę.”

Pan R.Kalinowski: „Jeżeli chodzi o dywidendę za 2008 rok to jest to kwota ponad 900 tysięcy złotych. Podatek z tytułu, bo tu akurat z tym się nie przygotowałem, ale po prostu sprawdzę to i bym Panu odpowiedział.”

Radny B.Pawłowski: „A wielkość wpływów do Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska właśnie z tytułu działalności spółki? Ja wiem, że to odprowadzacie wszystko do urzędu marszałkowskiego natomiast duża część z tego spływa później do GFOS.”

Pan R.Kalinowski: „Wie Pan co, ja pytanie sobie zapiszę i Panu odpowiem indywidualnie, bo jeżeli chodzi o ten Fundusz Ochrony Środowiska to pieniądze są przekazywane do urzędu marszałkowskiego natomiast część powinna wracać tutaj do gminy i to jest kwestia gdzie ja muszę rozeznąć w urzędzie marszałkowskim, jakie opłaty są przekazywane. Na dzień dzisiejszy wiedzy tej nie mam, bo muszę sprawdzić.”

Radny B.Pawłowski: „Rozumiem, ja mam propozycję, bo jeżeli byłaby już taka możliwość to mam do Pana prośbę żeby zrobić to od 2003 roku. Myślę, że to nie będą wielkie problemy. Następnie mam takie pytanie; 50% dywidendy wypłacane 50% zysku zostaje przeznaczone na procesy inwestycyjne. Jak te inwestycje, a z drugiej strony czy (no ważne z punktu widzenia gminy jako udziałowca) czy ta relacja nie mogłaby być troszkę bardziej na korzyść dywidendy?”

Pan R.Kalinowski: „To znaczy tak, ten rok 2008 który był był rokiem, który nieproporcjonalnie do roku 2007 zwiększył zarówno przychody jak i zyski spółki. Spółka stoi przed nowymi możliwościami. To jest otwarcie nowych kwater, które trzeba przygotować, aby mogła dalej funkcjonować. Spółka zamierza przystąpić do programu stąd też jest ona teraz obecnie na etapie programowania, wyszukiwania środków, aby odpady komunalne, które są przywożone na wysypisko były przerabiane na komponenty do paliw. Także to wszystko będzie wymagać tych środków inwestycyjnych. Natomiast kwestia relacji 50% zysk 50% inwestycje została przyjęta na Radzie Nadzorczej (także dwóch członków Rady Nadzorczej z ramienia drugiego wspólnika no i tutaj z naszej strony też jako ja). Podział ten tych środków za rok 2008 był tak zaplanowany żeby nie zostawić spółki bez pieniędzy na inwestycje.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli rozumiem, że Pana zdaniem Pana, który reprezentuje Gminę Kamieńsk jest to prawidłowy podział.”

Pan R.Kalinowski: „To znaczy nie można powiedzieć żeby spółkę dożywać, natomiast z drugiej strony jest w statucie zapisane 80 do 20% podział udziałów i stąd też drugi wspólnik też liczy na jakieś środki.”

Radny B.Pawłowski: „Rozumiem, że Pan reprezentuje Radę Nadzorczą, natomiast członka Zarządu dzisiaj nie ma, ale czy Pan może coś na ten temat powiedzieć?”

Pan R.Kalinowski: „Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że mogę zebrać pytania i ewentualnie przekazać na zarząd, bo nie mam jakoby prawa reprezentacji Zarządu, nie mam prawa reprezentacji spółki. Mogę reprezentować tylko swoje stanowisko jako członka Rady Nadzorczej.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący czy Pan członek zarządu zostawił usprawiedliwienie na dzisiaj?”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Bogdanie Pawłowski, dlatego właśnie Państwo otrzymaliście materiały ze względu na niemożliwość uczestniczenia Pana Mirosława Rudka w dzisiejszej sesji.

Pan Rudek nie dotarł dał materiały, materiały powielono i zostały Państwu przesłane. I to proszę Pana jest czynnik wyższy nie zależny od nas.”

Radny B.Pawłowski: „Jaki to czynnik? Czy chory jest?”

Przewodniczący Rady: „Nie, po prostu uczestniczy w bardzo ważnej naradzie, jeśli chodzi o spółkę Amest. Zaczęły się rozmowy dziś i dlatego proszę Państwa o zrozumienie i usprawiedliwienie.”

Radny B.Pawłowski: „To ja mam jeszcze jedno pytanie do Pana w takiej sytuacji. Jaka jest dieta członka zarządu, bo wiem, że była podwyższana?”

Pan R.Kalinowski: „Dieta członka zarządu jest bodajże 1.500 zł brutto miesięcznie.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa to jest taka słaba pensja i ja myślę, że raz, dwa razy do roku to można się pojawić tutaj na sesji, która jest w tym celu. Bo ostatnio nie można było zadawać pytań Pan Rudek wyszedł wcześniej, dyskusja była później, a dzisiaj w ogóle nie ma Pana Rudka. Ja uważam, że to trochę nie tak.”

Radny R.Kurman: „Ja rozumiem Panie przewodniczący, że członek zarządu bierze dzisiaj udział w ważnym spotkaniu związanym z działalnością spółki Amest Kamieńsk?”

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak.

Radny R.Kurman: „Mam do Pana z Rady Nadzorczej takie pytanie; tutaj w sprawozdaniu jest napisane takie zdanie, że Zarząd podejmuje działania zmierzające do zapewnienia działalności spółki przez 15 najbliższych lat. Jak wygląda sytuacja gruntowa, jeśli chodzi o zabezpieczenie terenu pod przyszłe kwatery, na jakim etapie jesteście Państwo teraz, na ile tego terenu wystarcza? Wiadomo, że kwatery zajmuje odpowiednią powierzchnię, ten teren z roku na rok się kurczy. Na ile wystarczy terenu, który już Państwo posiadacie i jeżeli on się skurczy to, co dalej, jakie są plany (ewentualne podjęte już działania) spółki w kierunku pozyskania nowych terenów.”

Pan R.Kalinowski: „Działalność spółki była przewidziana na 15, 17 lat, co przy składowaniu śmieci w ilości 250, 300 tysięcy w stosunku rocznym powinno ten okres w całości nam wyczerpywać. Obecnie wysypisko jest wypełnione (kwatery) w 2/3. Została nam 1/3, czyli na dobrą sprawę gdybyśmy przeliczyli to pozostaje nam działalności na 5 lat. Około 1 miliona ton jeszcze spółka może przyjąć śmieci. Stąd żeby rozszerzyć działalność ja dokładnie nie powiem, jakie to są numery działek, ale tam z drugiej strony jest taki teren, który spółka będzie chciała pozyskać również na budowę wysypiska.”

Radny R.Kurman: „To nie są tereny spółki na dziś?”

Pan R.Kalinowski: „Na dziś nie są to tereny spółki.”

Radny R.Kurman: „A jaka jest wielkość tych terenów?”

Pan R.Kalinowski: „Wielkość tych terenów jest taka, że pozwoli na przyjęcie 2 milionów ton śmieci, czyli to będzie gdzieś mniej więcej połowa tego, które jest teraz. Tak jak tutaj pisałem na te 15 lat, bo rozmawialiśmy na ten temat, że na 5 lat spokojnie wystarczy, jeżeli przygotowujemy ten teren obecnie, którym włada spółka jako na kwatery. Natomiast na pozostałe 10 lat spółka musi pozyskać te tereny, które są po drugiej stronie drogi dojazdowej na wysypisko.”

Radny R.Kurman: „A czy były jakieś działania związane właśnie z pozyskaniem tych dodatkowych terenów? Czy macie Państwo jakieś uzgodnienia od organów decydujących, bo to musi być w zmianach w planie zagospodarowania przestrzennego? To nie jest takie proste.”

Pan R.Kalinowski: „To już właśnie zarząd ma tą sprawę rozpatrzyć. Mamy na to 5 lat. To znaczy mamy 3 lata żeby w ostatnich dwóch latach działań przy obecnej strukturze, przy obecnej powierzchni wysypiska, żeby już rozpocząć prace na nowym miejscu. Stąd też Zarząd w najbliższym czasie podejmie działania związane właśnie z przyglądnięciem się temu planowi zagospodarowania przestrzennego, podejmie działania związane z różnymi możliwymi kwestiami związanymi z tym czy to można, że tak powiem, ugryźć. Ale ja sądzę, że to będzie sprawa do załatwienia i spółka te tereny tam pozyska. Jeśli nie, no to będzie szukać innych terenów żeby dalej mogła funkcjonować.”

Radny B.Pawłowski: „Ja chciałem zapytać o taką rzecz; Pan coś powiedział o inwestycjach, które będą na terenie spółki robione oprócz nowych kwater ja rozumiem, że będzie przetwarzanie odpadów na biopaliwa?”

Pan R.Kalinowski: „Zarząd spółki podejmuje działania w tym kierunku, aby odpady komunalne przerabiać właśnie na komponenty do paliw. Urządzenie takie jest zainstalowane w Wenecji, to można nawet powiedzieć jest taki mercedes, to kosztowało 60 milionów euro. Natomiast coś w mniejszej skali będzie tutaj organizowane przez zarząd. Z tym, że pomysł to jest jedno, koncepcja to jest drugie, trzecie pozyskanie środków zewnętrznych w tym unijnych na innowacje żeby coś takiego przygotować. Problem jest jeden, ponieważ 90% odpadów na świecie, które są przerabiane na komponenty do paliw są to odpady przemysłowe. Odpad przemysłowy jest odpadem jednorodnym, natomiast odpady komunalne są odpadami wielorodzonymi. To się wiąże też z pewną segregacją śmieci, chociaż Zarząd stwierdził jedno, skoro mamy ograniczoną możliwość, że tak powiem składowania tych śmieci w najbliższych i kolejnych latach no to trzeba znaleźć jakiś inny sposób działalności spółki żeby ta spółka dalej mogła funkcjonować działać i przynosić środki zarówno w formie dywidendy jak i podatków tutaj dla gminy.”

Radny B.Pawłowski: „Mam takie pytanie; to w związku z tym, że jeżeli – to, co Pan powiedział – byłoby idealnie gdyby ten odpad był jednorodny to znaczy, co, albo segregacja odpadów komunalnych, bo to jest składowisko odpadów komunalnych, albo przyjmujemy odpady przemysłowe, na co w tej chwili składowisko nie jest tego typu składowiskiem. W którym to kierunku by ewentualnie poszło?”

Pan R.Kalinowski: „To by bardziej szło dalej w kierunku odpadów komunalnych i przerabiania na te komponenty. Ja sądzę, że w ciągu tego półrocza będzie coś więcej wiadomo w tym temacie, ponieważ Zarząd podjął już działania. Obecnie wyszukuje firmy, która zajmie się pozyskiwaniem, że tak powiem tych środków zewnętrznych, skąd można je pozyskać, czy to będzie mechanizm szwajcarski, czy to będą typowo środki unijne, czy to będzie EOK, czy norweski. Także to są powiedzmy programy, które mają w swoim asortymencie środki na ochronę środowiska.”

Radny B.Pawłowski: „Na terenie firmy Amest działa elektrownia, która wytwarza prąd z biogazu. Jakie są relacje między firmą Amest a tym podmiotem? Chodzi mi o relacje finansowe, czy tam jakieś opłaty są pobierane i jak to...”

Pan R.Kalinowski: „Do obecnej chwili, czyli przez ostatnie 4 lata działalności, współpracy, że tak powiem, wpływy do spółki Amest z tytułu odzysku gazu były na granicach bodajże 5 milionów złotych. To jest roczny...”

Radny B.Pawłowski: „Nie mówimy o tym, co zyskuje elektrownia, tak?”

Pan R.Kalinowski: „Nie mówimy o tym, co zyskuje elektrownia. To jest w sprawozdaniu Zarządu, była informacja podana, że to jest 1,65MW, co w przeliczeniu, gdy przeliczymy da nam kwotę, jaką rocznie otrzymuje ta spółka elektryczna, która jest.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli jest to dosyć dobry współnik, oprócz tego, że uciążliwość składowiska jest znacznie mniejsza, bo...”

Pan R.Kalinowski: „Z pozycji Rady Nadzorczej to powiem Panu, że dobrze by było mieć własną taką instalację i samemu robić to z elektrownią. Z tym, że jest taka kwestia, że umowa, która została zawarta jeszcze wtedy przez pierwszego większościowego współnika spółki ona ma pewne takie zapisy, które trzeba honorować.”

Radny B.Pawłowski: „Czy z tego tytułu ta instalacja elektrowni, czy Pan się orientuje, jakieś wnoszą środki też do budżetu gminy?”

Pan R.Kalinowski: „Nic nie wiem na ten temat. To jest po prostu odrębny podmiot nie wiem, na jakich zasadach oni tam wynajmują teren.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli teren jest Gminy Kamieńsk i tutaj trzeba by było ewentualnie pytać.. W każdym razie z tego tytułu, że od Was odbierają biogaz około 5 milionów rocznie...”

Pan R.Kalinowski: „Nie rocznie, od początku istnienia spółki Amest w sumie około 5 milionów pozyskał tych środków.”

Radny B.Pawłowski: „A jakie w ostatnim roku? Czy to jest stała wartość czy to będzie powiedzmy narastać?”

Pan R.Kalinowski: „To będzie w niektórych okresach narastać w niektórych będzie maleć, ponieważ jeżeli teraz mamy wysypisko jest drenowane to wysypisko notorycznie, czyli te, które były do tej pory dokładane są nowe studnie, czyli w pewnych okresach może to wzrastać a pewnych okresach, jeżeli to już wygnije i już się wyczerpie wysypisko będzie osiadać, czyli tego gazu będzie już wtedy mniej. Ale mogę to Panu sprawdzić.”

Radny R.Kurman: „Ja mam dwa krótkie pytania; interesuje mnie jak wygląda integracja Spółki Amest Kamieńsk ze środowiskiem, bo tam jesteście Państwo na naszym terenie, pewna uciążliwość dla mieszkańców na pewno jest i w jaki sposób rekompensuje spółka, jeśli chodzi o integrację powiedzmy jakąś pomoc do szkół, na cele socjalne, na cele społeczne itd.? I drugie pytanie; jak wygląda czy jest jakaś forma pomocy gminie, a przede wszystkim mieszkańcom gminy w obniżeniu kosztów odbioru odpadów komunalnych z mieszkań? Bo w ostatnim czasie tutaj znacznie wzrosła opłata marszałkowska i firmy wywożące śmieci wykorzystały ten moment i diametralnie podniosły ceny za wywóz śmieci. Jak kosz 240 litrów kosztował 7 złotych tak w tej chwili kosztuje 22,50. I czy w tym temacie spółka robi jakieś ruchy czy są jakieś możliwości żeby pomóc mieszkańcom wykorzystując właśnie ten potencjał spółki i to, że jesteście tutaj na tym naszym terenie, żeby mieszkańcy odczuli, że tu spółka jest i w związku z tym cena za ten kosz jest odpowiednio niższa niż w innych gminach?”

Pan R.Kalinowski: „Są to pytania do Zarządu, ale spróbuję mniej więcej to, co wiem. Z tego, co mi wiadomo Zarząd spółki wspomaga tutaj klub sportowy i w jakiś sposób ten klub jest sponsorowany przez spółkę. Jeżeli chodzi zaś o koszty związane z wywózką śmieci to kwestia,

aby Państwu jako mieszkańcom gminy z racji tego, że Państwo macie wysypisko zmniejszyć opłaty z tytułu wywózki śmieci to jest właśnie pytanie do Zarządu.”

Radny B.Pawłowski: „Czy Pan się orientuje, jeżeli chodzi o środki na rekultywację później? Bo ja rozumiem, że rekultywacja trwa cały czas. Te kwatery, które są zamykane są rekultywowane są nasadzenia robione itd. Natomiast, co się stanie jak wysypisko zostanie zamknięte czy jakieś środki w tej chwili, bo firma zyski...”

Pan R.Kalinowski: „Firma liczy zyski, do gminy jest odprowadzana dywidenda, ma Pan tu rację. Spółka na poczet właśnie robót rekultywacyjnych tworzy rezerwy. Co roku są przeznaczane środki na rezerwy one są deponowane na lokatach. Jest dywersyfikacja lokowania tych środków w różnych bankach żeby się nie obliczyć tylko na jeden bank, a poza tym dalszą działalność dajmy na to te kwestie związane z tymi urządzeniami do produkcji biokomponentów żeby te środki dalej mogły służyć dalej na rekultywację tego terenu.”

Radny B.Pawłowski: „Czy wiadomo, jakie to są środki na chwilę obecną?”

Pan R.Kalinowski: „Rezerwy w sprawozdaniu są tam ponad 5 milionów złotych...”

Radny B.Pawłowski: „Teraz jeszcze mam pytanie do tej nowej działalności, którą ewentualnie spółka przewiduje no, bo to rozumiem, że troszkę inna działalność niż samo składowanie. Czy tutaj spółka ma już zgody czy może w ramach tej działalności, którą w tej chwili ma taką działalność?..

Pan R.Kalinowski: „Jest to na etapie projektowania. Powstał taki pomysł, szuka się teraz środków na to. A z drugiej strony należy też się pokusić o sprawdzenie czy cementownie czy inne zakłady te komponenty kupią, czy kupią to rafinerie i w jakiej ilości. Stąd to też pozwoli dobrać dopiero wielkość tej inwestycji. Także to nie jest tak, że to w ciągu 1,2,3 miesięcy się to zrobi tylko to jest perspektywicznie.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Robertowi Kalinowskiemu za przybycie i udzielenie wyczerpujących informacji i przeszedł do punktu 5 porządku obrad.

(Pan Robert Kalinowski opuścił obrady sesji.)

p u n k t 5

Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.

Sprawozdanie z działalności w okresie od 23 kwietnia do 24 czerwca 2009 r. kolejno zdali:

1. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał przewodniczący komisji - radny Jan Jakubczyk.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 7**
2. Sprawozdanie Komisji Planowania Budżetu i Finansów zdał przewodniczący komisji - radny Stanisław Zieliński.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 8**
3. Sprawozdanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych zdał przewodniczący komisji - radny Sławomir Sewerynek.
W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie. **Załącznik Nr 9**

4. Sprawozdanie Komisji Gospodarki, Mienia Komunalnego i Infrastruktury zdał przewodniczący komisji - radny Stanisław Gruchała.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 10

5. Sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwożarowej zdał przewodniczący komisji - radny Franciszek Stępień.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 11

6. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zdał przewodniczący komisji - radny Jerzy Madej.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 12

Przewodniczący Rady podziękował Przewodniczącym komisji stałych za zdanie sprawozdań i przeszedł do punktu 6.

p u n k t 6

Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.

Burmistrz Kamieńska Grzegorz Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami XXXVIII i XL oraz z wykonania uchwał i wniosków.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

Załącznik Nr 13

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi za zdanie sprawozdania i ogłosił 10 minut przerwy (od godziny 10¹⁰ do 10²⁰)

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i przeszedł do punktu 7.

p u n k t 7

Podjęcie uchwał.

- *w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009;*

Skarbnik Gminy szczegółowo omówiła ww. projekt uchwały oraz załączniki do uchwały.

Radny B.Pawłowski: „Drogi publiczne powiatowe; Barczkowice 25 tysięcy na remont drogi – chciałem zapytać, co w ramach tego remontu będzie zrobione i czy do tych 25 tysięcy jeszcze dokłada starostwo jakieś swoje pieniądze?”

Burmistrz G.Turlejski: „Będzie zmodernizowana nawierzchnia asfaltowa i tyle samo dokłada starostwo.”

Radny B.Pawłowski: „Następne pytanie gospodarka mieszkaniowa; zmiana o 105 tysięcy (kwota teraz już będzie po zmianie ponad 200 tysięcy). Pani Skarbnik powiedziała, że to jest na wykup drogi Ozga-Piła Ruszczyńska. Ile to, jaka to jest wielkość tego wykupu, bo to 105 tysięcy to jest duża kwota.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie pamiętam, około hektara. Ustalone przez rzeczoznawcę powołanego przez Skarb Państwa.”

Radny B.Pawłowski: „A jakie to są grunty w tej chwili, tzn. rolne, inwestycyjne, budowlane?”

Burmistrz G.Turlejski: „Planu nie ma w tej chwili.”

Radny B.Pawłowski: „No, bo to za 105 tysięcy...”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Pana rzeczoznawca powołany przez Skarb Państwa oszacował to na taką kwotę i ja tu z tą kwotą nie dyskutuję. Trzeba to przyjąć do wiadomości, tak oszacował rzeczoznawca...”

Radny B.Pawłowski: „No, a kto tego rzeczoznawcę zatrudnił?”

Burmistrz G.Turlejski: „Skarb Państwa nie gmina...”

Radny B.Pawłowski: „I to wykupujemy od?”

Burmistrz G.Turlejski: „Od różnych osób.”

Radny B.Pawłowski: „I to jest pod drogi rozumiem?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pod drogi, tak jest.”

Radny B.Pawłowski: „Następne pytanie; oświata i wychowanie – w ogóle w tych wydatkach środki zwiększają się na płace. Ja bym proponował żeby z większą starannością te środki planować, dlatego że to, co Pani Skarbnik mówiła na komisji ja sprawdziłem sobie i do końca się z tym nie zgadzam, bo kwoty miały być 5,5% zwiększone...”

Skarbnik Gminy: „Ponad 10% (raz 5,5 i drugi raz 5%).”

Radny B.Pawłowski: „...Natomiast proszę Państwa stażysta dostaje dużo, ale inne stopnie awansu, które są droższe dostają wcale nie tak dużo – to jest raz. Po drugie proszę Państwa mówi się, że wynagrodzenie od września zostanie zamrożone. To drugie 5,5% w ramach walki z kryzysem ma nie być, więc tutaj...”

Skarbnik Gminy: „Ale to czy ma nie być to jest niewiadomo. Na chwilę obecną musimy mieć te środki.”

Radny B.Pawłowski: „Dobrze, a co by było gdybyśmy tych środków nie mieli i nie moglibyśmy zabezpieczyć? No ja myślę, że na początku roku trzeba byłoby to bardziej wyliczyć, jeżeli chodzi o płace. No, bo powiem szczerze sprawdzałem czy w starostwie czy to w innych gminach i nie ma takich rozbieżności. Następne pytanie mam; stołówki szkolne – Pani Skarbnik powiedziała, że malowanie w zespole szkół kuchni 40 tysięcy. Czy tylko kuchni czy jeszcze coś do tego dochodzi?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie w zespole szkół tylko w szkole podstawowej remont kapitalny kuchni. Bo tam są zalecenia sanepidu i mniej więcej tyle ma to kosztować i o to Pani Dyrektor się zwracała i tyle proponujemy przekazać żeby załatwić temat całościowo. A o to rozporządzenie Pani Skarbnik tam ma dokument niech powie.”

Skarbnik Gminy: „To znaczy planowane było i subwencja oświatowa w sumie była na poziomie 10%, czyli dwie podwyżki miały być dla nauczycieli (od 1 stycznia do 31 sierpnia - jedna podwyżka, a druga 5% od 1 września do końca roku). W trakcie roku tj. 24 marca 2009 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Edukacji, gdzie jest, że w tym okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia nauczyciel stażysta otrzymał podwyżki nie 5% (jak było zakładane w projekcie budżetu) tylko

28%, nauczyciel kontraktowy 13,6%, nauczyciel mianowany 5,5%, natomiast dyplomowany trochę mniej niż było, bo 4,7%. I na te środki nie była zwiększona subwencja oświatowa i samorząd musi pokryć, bo musimy zabezpieczyć te środki. A co się dalej stanie to nie wiem może ustawodawca jeszcze zmieni, ale na razie.”

Radny B.Pawłowski: „Teraz jeszcze mam pytanie; 3 tysiące jest zwiększenie na ogłoszenie konkursu na dyrektora szkoły w Gorzędowie. Czy to chodzi o te dwa konkursy, bo były dwa w sumie?”

Burmistrz G.Turlejski: „No na ogłoszenie o konkursie.”

Radny B.Pawłowski: „Jeszcze mam takie pytanie, jeśli chodzi o te drogi publiczne gminne; planowane było 424 tysiące natomiast teraz z tych dróg gminnych chcemy zabrać 196 tysięcy, czyli w praktyce połowę. Te drogi gminne są w stanie, w jakim są i też powiem, co do tego planowania, bo rozumiem wyszły przetargi taniej niż je planowano. Ale proszę Państwa przecież to jest z 400 tysięcy na 228, no jest trochę dużo. Albo to planowanie było byle jakie albo te ceny są zawrotnie niskie. A jeżeli rzeczywiście tam zostały pieniądze to ja nie wiem czy nie warto byłoby zwiększyć tych środków po to żeby tych dróg zrobić więcej, bo my robimy po kawałku gdzieś tam w terenie po 100, 200 metrów i czy nie warto by te drogi dalej remontować i te pieniądze zostawić już na tych drogach gminnych. Tu mam wątpliwość i nad tym bym proponował żebyśmy się zastanowili.”

Radny R.Kurman: „Ja mam kilka pytań, pierwsze pytanie ja myślę, że bardzo proste do Pani Skarbnik; tutaj w projekcie uchwały odnośnie zmiany w budżecie po stronie dochodów 17 milionów po stronie wydatków 19, czyli więcej wydajemy niż posiadamy, czyli rozumiem, że tu jest deficyt około 2 milionów. I jaka jest prognoza czy plany spłaty, jak to wygląda? Pod koniec roku wydaje mi się, że powinno się to zamykać lewa prawa strona budżetu.”

Skarbnik Gminy: „Akurat ten deficyt, który jest zaciągnięty to nie jest koniecznie tak, bo załącznikiem do budżetu zawsze jest plan spłaty tych rat pożyczek i tam pokazujemy ile w danym roku spłacamy. Także to się nie zamyka, bo by trzeba było jednoroczne chyba pożyczki tylko wziąć żeby w danym roku zaraz spłacić. To nawet miałyby się z celem.”

Radny R.Kurman: „Czyli rozumiem jest rozpisany jakiś plan spłaty.”

Skarbnik Gminy: „Tak, do budżetu jest.”

Radny R.Kurman: „Druga sprawa; rolnictwo i łowiectwo – tutaj Państwo proponujecie zmniejszenie o kwotę 7.900 złotych. Chciałem zapytać no, bo rozumiem, że w tym dziale jest również gospodarka łowiecka, a to się wiąże z łowiectwem wszystko i pomoc w zabezpieczeniu jakiejś karmy zwierzyny w okresie zimowym, również ochrona upraw rolnych przed szkodami wyrządzonymi przez zwierzynę łowną. W tym okresie, w tym roku, jest szczególnie to drastyczna sytuacja, jeżeli chodzi o szkody powodowane przez dziki. Są niesamowite szkody. Dzik wyszedł już daleko praktycznie na całym terenie ościennych gmin dzik jest i szkody są niesamowite. Niektóre gminy sobie robią w ten sposób, że pomagają rolnikom w pełnej neutralizacji sztuk łowieckich, bo do końca nie da się tego wyeliminować żeby nie było sztuk łowieckich. Ja tutaj mam taką sugestię do Państwa, do Pani Skarbnik, czy by nie wygospodarować w tym dziale pewnych środków na zakup, są takie specjalne preparaty odstraszające dziki i czy by tym tematem nie pomóc rolnikom. Ja nie ukrywam, że koła łowieckie również to kupują i rolnikom to rozdają, sami zastawiają, instruują, w jaki sposób to wykonywać. Ja bym tutaj sugerował i prosił Państwa żeby na ten element zwrócić uwagę i w jakiejś formie mając powiedzmy środki w budżecie zakupić pewną ilość preparatu, czy inna forma ochrony upraw polowych od zwierzyny

(niezależnie od tego koło łowieckie swoje robi). Kolejna rzecz; chciałem zapytać jak wygląda sprawa pomocy dla rolnictwa, jeśli chodzi o zabezpieczenie czy dotacje czy pomoc finansową w zakupie wapna nawozowego? Bo wiecie Państwo doskonale jak wygląda zagrożenie pól na terenie naszej gminy i nie tylko. Pamiętam, że w latach poprzednich, ileś tam lat do tyłu był dotowany zakup wapna nawozowego dla rolników. Rolnik oczywiście płacił, zgłaszał tutaj w urzędzie zapotrzebowanie na wapno, były robione testy na kwasowość gleby i gmina partycypowała w kosztach – w różnej formie to było – i czy by nad tym tematem nie należało się zastanowić i choć w tej formie tym naszym rolnikom pomóc. Kolejna sprawa z tego zakresu to odnowa materiału siewnego. I również chcę zapytać czy na odnowę materiału siewnego jest pomoc gminy, są jakieś dotacje czy partycypacja w kosztach, czy wręcz kolejna informacja dla rolników? W radiu tych informacji jest dużo natomiast tutaj urząd jako ten organ administracji publicznej powinien również w tym temacie rolnikom pomagać. Jest to niewielka pomoc natomiast jest to bardzo konieczna ... dla ludzi którzy bezpośrednio zajmują się produkcją rolną. I kolejne pytanie mam; tutaj w szkołach ponadgimnazjalnych są zwiększenia na działalność i chciałbym zapytać o pochodzenie tych środków, czy to są środki własne gminy czy one pochodzą z dotacji z budżetu państwa?"

Skarbnik Gminy: „Jeżeli chodzi o pochodzenie środków to są środki własne – to odpowiadając na ostatnie pytanie skąd pochodzą środki na zwiększenie...

Burmistrz G.Turlejski: „A sprawy rolnicze to proszę sprecyzować wnioski i odpowiemy Panu, co możemy zrobić a czego nie możemy zrobić. Odpowiem tylko, że wapno nawozowe gdyby były zgłoszenia to by było i kupowane, ale nie ma zgłoszeń to nie kupujemy wapna...

Skarbnik Gminy: „Ale zmieniły się zasady pomocy finansowej odkąd Polska weszła do unii i nie bardzo można taką pomoc świadczyć.”

Radny R.Kurman: „Ja rzuciłem hasło i bym poprosił o przemyślenie tego tematu, bo to jest naprawdę dla rolników to jest bardzo istotna rzecz...

Burmistrz G.Turlejski: „Przemyślimy. Myślę, że na komisji rolnictwa następnej to można będzie podjąć.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam jeszcze zapytać w administracji publicznej – tutaj paragraf 4300 – zakup usług pozostałych zwiększenie 9.387 to jest?"

Skarbnik Gminy: „To znaczy zwiększone też były środki, bo zakupiliśmy program Leks i to jest umowa na 3 lata, a ja planując budżet zaplanowałam sobie tylko na rok no i na te 3 lata to tak gdzieś rzędu 8 tysięcy wyszło. Także to jest taka opłata na licencję.”

Radna Z.Roźniatowska: „Jeszcze chciałam zapytać; w ochronie zdrowia – zakup usług remontowych – to jak słyszeliśmy to na remont SPZOZ-u jest kolejne 20 tysięcy?"

Burmistrz G.Turlejski: „Tak i nie ostatnie Pani radna tylko będą następne jeszcze w miarę sesji propozycje żeby przekazywać pieniądze na SPZOZ. Chcę Państwu powiedzieć, że trzeba remontować gabinety zabiegowe, trzeba malować ściany, trzeba przebudowywać przejścia tam między gabinetami dziecinnymi, kupować np. EKG (Pani doktor prosiła żeby jej kupić, bo jej wysiadło ostatnio, będziemy się zastanawiać tu po sesji z Panią skarbnik jak to szybko załatwić). Sprawa instalacji tam jest również do wymiany. I już jest wstępne podliczenie, że to będzie 10 tysięcy kosztowało i prawdopodobnie na następną sesję to będzie robione. Wszystko to z uzgodnieniem z Panią Kierownik. Zakupiono już pewnego rodzaju aparaturę łącznie z laserem do

gabinetu fizjoterapii za kwotę 22.000 zł (w sumie kilka elementów zakupiono). Dwóch ginekologów przyjmuje w SPZOZ-ie. Także wszystko jest na dobrej drodze. Zmienił się kierownik i od razu SPZOZ się otworzył na pacjenta jak trzeba, nie ma żadnych przeszkód. A resztę tylko proszę dołączać się swoimi głosami do poprawy tej sytuacji żebyśmy wszyscy byli zadowoleni i o to Was proszę.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam powiedzieć, że oczywiście zmienił się kierownik, ale i zmieniły się nakłady. Widzimy tu kolejne 20.000 na SPZOZ w związku z tym kierownik ma czym dysponować. Jeszcze chciałam zapytać tylko o jeden paragraf gospodarka komunalna i ochrona środowiska tj. 90015 oświetlenie ulic 20.000 z tego, co słyszeliśmy idzie na oświetlenie w Ochocicach. Chciałam zapytać jak to się stało, dlaczego akurat Ochocice, czy gdzie indziej nie mamy takich problemów?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pierwsza sekwencja Pani wypowiedzi; pierwszy kierownik nie chciał inwestować w SPZOZ, nie chciał pieniędzy, chciał zamykać gabinet fizykoterapii na gwałt (takie wnioski są), nie interesował się SPZOZ-em. Sprawa dalsza; 20 tysięcy na lampy jest na wniosek Pana radnego z miejscowości Ochocice. Kwestia wymiany oświetlenia jest kwestią szerszą. W następnych sesjach też będziemy podobne kwoty na inne sołectwa przekazywać celem wymiany lamp oświetleniowych. To nie jest pierwsza operacja ani druga, to jest kolejna operacja, jeśli chodzi o wymianę oświetlenia na terenie gminy.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu, dlaczego więc wcześniej z Panią Kierownik nie rozwiązywał Pan umowy jak źle pracowała na rzecz gminy, dla mieszkańców gminy, tylko czekał Pan aż sama odejdzie, sama dokumenty rzuci? Dlaczego Pan czekał z tym aż tak długo? No, bo kadencję Pan ma już któryś rok i przyglądał się Pan na jej nieudolność i co.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pan radny Matusiak był członkiem Rady Społecznej SPZOZ w Kamieńsku i gdyby na te posiedzenia przychodził to by tego pytania nie zadawał. A ponieważ lekcewał te posiedzenia i jego frekwencja była na poziomie 25%, dlatego się takie pytania ośmieszające jego osobę zadaje.”

Radny A.Matusiak: „Proszę Pana przyglądając się na Pańską nieudolność no to lepiej nie przychodzić na to. No, bo jak Pan nie dawał pieniędzy tylko teraz Pan daje, no to Panie no, dlatego nie przychodziłem, bo Pańską nieudolność tam się dopatrzyłem. I to nie tylko proszę Pana na tej komisji...”

Przewodniczący Rady: „Panie radny zostaw tą ocenę, bo ta ocena jest nie na miejscu.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja uczestniczyłam w posiedzeniach SPZOZ i z tego, co wiem to było tak jak tutaj kolega zauważył, to Pani Kierownik złożyła sama rezygnację...”

Przewodniczący Rady: „Ale przepraszam Pani radna wejdę Pani w zdanie...”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale dlaczego Pan wchodzi w zdanie...”

Przewodniczący Rady: „Pani radna Zosiu Roźniatowska my zastanawiamy się nad projektem...”

Radna Z.Roźniatowska:...To znaczy że co, że Pan jest wyżej, bo Pan prowadzi...

Przewodniczący Rady:...nad projektem uchwały, a nie działalnością i opiniowaniem Pani doktor Góreckiej...

Radna Z.Roźniatowska: „To znaczy Pan jest miarodajny, Pan wie, kiedy odbiegamy od tematu, kiedy nie, Pan kończył jakieś kursy doskonalące o wydawaniu opinii wniosku itd. Pan się na tym zna. No to przepraszam Panię Przewodniczącą, jeśli Pan się na tym tak doskonale zna to nie rozumiem, dlaczego niektórych Pan wypowiedzi nie...

Przewodniczący Rady: „Ale zostawmy temat Pani Doktor – poprzedniej Pani Kierownik ZOZ-u.”

Radny B.Pawłowski: „Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – mam pytanie do Pani księgowej – trochę nam pieniędzy w tym funduszu zostanie, tak? Jaka to kwota była? ile?”

Skarbnik Gminy: „To znaczy nie, jeżeli zostanie to tylko możemy ulokować na lokacie i rozliczyć się, bo tych środków nie zostanie...”

Radny B.Pawłowski: „Czyli musimy oddać do marszałka?”

Skarbnik Gminy: „Tak. Tak jest zaplanowane żeby po prostu na bieżąco. Te 4.700.000 to nie są nasze to tylko one są i lokujemy je, ale to nie będą nasze środki, będziemy musieli je oddać.”

Radny B.Pawłowski: „Wiemy już ile będziemy musieli oddać?”

Skarbnik Gminy: „Tak, wiemy.”

Radny B.Pawłowski: „Mogłaby Pani podać kwotę, bo tak to z analizy tego wynika mi, że kilka milionów tych środków zostanie ”

Skarbnik Gminy: „Nie nie, tak jak zaplanowałam, 4.800.000 musimy oddać tych środków.”

Radny B.Pawłowski: „Ale niejako do dyspozycji je mamy, czyli rozumiem, że sama lokata...”

Skarbnik Gminy: „Tak, lokujemy i odsetki są nasze.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 9 radnych. 5 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu - Uchwała Nr XL/316/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009. **Załącznik Nr 14**

Przewodniczący Rady podziękował Pani Skarbnik za uczestnictwo w sesji.

(Skarbnik Gminy opuściła salę obrad)

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał:

➤ *w sprawie wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki w roku 2010;*

Radna Z.Roźniatowska: „Po pierwsze chciałam stwierdzić, że ta uchwała od razu sugeruje, że nie wyraża się zgody. Nie ma tutaj możliwości wyraża się bądź nie wyraża tylko jest od razu zasugerowane nie wyraża się, czyli ktoś już decyzje podjął. Po drugie chciałam zapytać czy ta decyzja, jeżeli już jest tak tutaj wyrażona w zasadzie była konsultowana z sołtysami? Powiedzmy, że ten fundusz sołecki byłby np. przydatny sołectwom poszczególnym, bo z tego, co wiem to na ten fundusz sołecki oprócz środków zagwarantowanych z budżetu gminy są jeszcze środki, które wpływają od państwa i to jest omijanie, jakby nie branie od państwa tego, co chcą nam dać. To jest tak jakby – po pierwsze – sołectwa nie miały potrzeb własnych nie miały ochoty skorzystać z takich pieniędzy, a po drugie – z tego, co wiem to wszystkie ościenne gminy mają zamiar z tego skorzystać. No, bo który sołtys nie chciałby mieć pieniędzy dla swojej własnej miejscowości dla potrzeb swojej własnej ludności.”

Radny J.Ozga: „Ja uważam, że w tym punkcie może Pan przewodniczący udzieliliby głosu sołtysom żeby się też wypowiedzieli, a jednocześnie ja bym prosił żeby to przegłosować, bo to będzie fundusz, jaki by nie był, ale to będzie fundusz dla danego sołectwa. Tym bardziej tutaj w Radzie są sołtysi są radni to powinni to przegłosować.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa myślę, że to początek dyskusji będzie, bo rzecz jest bardzo ważna. Wchodzi coś nowego, kiedyś podobno takie fundusze były, ale jest to rzecz, która na samym końcu, bo pozwoiliem sobie ściągnąć ustawę z 20 lutego 2009 roku, czyli od 20 lutego wiadomo o funduszu sołeckim. To nie jest, że wczoraj ktoś wymyślił. Teraz proszę Państwa zmienia się m.in. ustawa o samorządzie. W tej ustawie zmienia się i mówi się, po co ten fundusz sołecki się tworzy. Tworzy się m.in. do wspierania i upowszechniania idei samorządności w tym tworzenia warunków do działania i rozwoju jednostek pomocniczych, wdrażania programów, pobudzenia aktywności obywatelskiej. Ja tak to rozumiem, że jeżeli są rady sołeckie są sołtysi to oni by mogli coś robić, bo można coś robić jak się ma pieniądze. A tak to się Rada może się zejść może pogadać i na tym koniec (może wnioskować, wnioski mogą być przyjmowane odrzucane itd.). Natomiast teraz chce się dać tym radom sołeckim i sołtysom, a przez to i zebraniom wiejskim i poszczególnym wsiom jakieś pieniądze. Interesowałem się, jakie to duże pieniądze. Tak w praktyce to podobno ma być to w granicach 7,8, do 12 tysięcy, czyli to są kwoty niezbyt duże na sołectwo. Z tego się nie zrobi drogi, z tego się nie zrobi jakiś wielkich inwestycji, to nadal zostaje przy gminie. Natomiast nieraz te tereny sołeckie potrzebują parę złotych na drobne rzeczy i nie mogą tych środków otrzymać, a z drugiej strony narzekają na rady na burmistrza, że to niezrobione, tamto niezrobione, to teraz macie swoje środki i decydujcie, co Wy chcecie za te pieniądze zrobić. Ja uważam, że wykreślenie tego czy wyrzucenie, że nie ma tych funduszy w naszej gminie nie jest dobre. Z tego co wiem w sąsiednich gminach takie fundusze będą i sołtysi jak będą się spotykać z poszczególnych wsi to tak trochę, uważam, będzie nieelegancko. Dlatego uważam, że powinniśmy nie przyjąć tej wersji, że nie wyraża się zgody tylko wyraża się zgodę na te fundusze sołeckie. Ja jestem zwolennikiem żeby te fundusze utworzyć. To jest budżet przyszłego roku, to przy planowaniu budżetu na rok 2010 dopiero będzie. Istnieje możliwość odzyskania części tych funduszy, bo państwo zdawało sobie sprawę, że rady gmin zachłannie będą te pieniądze trzymać przy sobie nie będą chciały radom sołeckim ich troszkę dać. Ale proszę Państwa państwo wymyśliło coś takiego, że ma możliwość zwrotu części tych środków, czyli mamy możliwość powiększenia budżetu.”

Radny F.Stępień: „Ja uważam osobiście tak, że lepiej Panie i Panowie sołtysi nie brać pieniędzy publicznych do własnej dyspozycji, bo będą zarzuty jak były zawsze, że te pieniądze są i wiadomo, że różne domysły są ludzi. Nie bierzcie pieniędzy publicznych na własny rozrachunek,

będziecie mieli zarzuty. Wszyscy mówią, że sołtysi mieli jakieś fundusze przeznaczone. W Barczkowicach były kosiarki, był fundusz sołtysa, dzieci latały po domach zbierały pieniądze na paliwo. Te pieniądze były, ale jakoś ich nie było i później mieli zarzuty do Pani Sołtys gdzie są pieniądze, gdzie jest kosiarka, itd.”

Radny A.Matusiak: „Franek nie strasz ludzi tym, bo w twojej wypowiedzi nastąpiło tu troszeczkę zastraszenie. Każdy jest na tyle rozsądny, że jak będzie miał ten fundusz sołecki a na coś go spożytkuje to się zabezpieczy fakturą, rachunkiem, gdzie dany towar poszedł. Także nie strasz ludzi, bo to jest naprawdę dobra rzecz i ja bym też zachęcał.”

Radny F.Stępień: „Ja nie straszę ja tylko po prostu ostrzegam. Jeden rozumie, że dostali rachunki będą przeznaczone, a drugi powie co innego. Bo tak jest.”

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa ta ustawa jest z dnia 20 lutego 2009 r. wchodzi, w życie z dniem 1 kwietnia. Jest to coś nowego, a jak jest coś nowego to wywołuje taką nieufność i to jest zrozumiałe. Natomiast procedurę (w przypadku utworzenia funduszu sołeckiego) czy ścieżkę pieniędzy z budżetu gminy do rady sołeckiej reguluje ustawa. Ja pozwolę sobie Państwu zacytować z tej ustawy: *Art. 4. 1. Warunkiem przyznania w danym roku budżetowym środków z funduszu jest złożenie do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) przez sołectwo wniosku. 2. Wniosek danego sołectwa uchwała zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub, co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. (...)5. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) w terminie 7 dni od dnia otrzymania odrzuca wniosek niespełniający warunków określonych w ust. 2-4, informując jednocześnie o tym sołtysa(...)* Proszę Państwa to nie jest dowolka. Jeżeli rada sołecka czy zebranie wiejskie uchwali sobie jakiś plan działania i do tego uchwali sobie wstępny preliminarz wydatków, taki wniosek trafia do burmistrza. Burmistrz poprzez swoje służby prawne analizuje ten wniosek. Jeżeli uzna, że wniosek jest niezgodny z przepisami po prostu go odrzuca i sołectwo, mimo że jest uchwała o funduszu sołeckim, jeżeli się w terminie nie wyrobi to nie ma żadnych pieniędzy. Jeżeli natomiast wniosek jest merytorycznie dobrze przygotowany, jest przyjęty do realizacji w ten sposób, że środki Rada w budżecie określa wg specjalnego wzoru itd. (są pewne zasady ustalania wysokości środków) i wtedy tymi środkami sołectwo dysponuje, ale znowu nie dowolnie. Proszę Państwa ja tu nie będę tego czytał, bo nie chcę Państwa zanudzać, ale tu jest ze dwadzieścia punktów mówiących, na jakie cele środki mogą być wydatkowane. A cele to są określone we wniosku, czyli nie może być innego. Jeżeli np. we wniosku jest pomoc OSP na zakup opału to nie może być dla OSP na balangę jakąś czy w inny sposób. Nie ma możliwości proszę państwa zdefraudowania tych pieniędzy. Ustawa to zapewnia, do tej ustawy będą podejrzewam akty podwykonawcze, także w mojej ocenie nie ma tu żadnej obawy. Jeżeli chodzi o wysokość ja również mam z internetu ściągnięte taki średni fundusz na sołectwo w zależności od województwa i powiem Państwu, że województwo łódzkie ma około 9 tysięcy. Najwięcej pieniędzy, jeżeli chodzi o fundusz sołecki województwo podkarpackie prawie 16 tysięcy w skali roku. Czyli jeżeli my mamy, no nie wiem, sześć sołectw razy powiedzmy 10 tysięcy...

Radny B.Pawłowski: „11”

Radny R.Kurman: „11? To powiedzmy 100 tysięcy jest. Wcale to nie oznacza, że te środki będą wykorzystane, bo jeżeli sołectwo procedury formalno prawnej nie przeprowadzi nie dostanie tych pieniędzy w budżecie i z dniem 31 grudnia danego roku budżetowego środki niewykorzystane przepadają. One nie przechodzą na następny rok. W mojej ocenie proszę Państwa nie zachodzi tutaj żadne niebezpieczeństwo ani ze względu na niegospodarność ani jakieś uciążliwości. Ja bym proponował i apelował do Państwa żeby taki fundusz utworzyć.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa to nie będzie tak dobrze, że sołtysi dostaną w kieszeń i będą sobie wydawać, na co chcieć. Nie. To są środki, które podlegają ustawie o finansach publicznych, czyli jest to środek celowy. Wszystko podlega normalnej księgowości robionej przez gminę (sołectwa nie mają księgowych nie mają kasy, nie mają nic). Rady sołeckie tylko wskazują i to jeszcze zgodnie z wieloma regułami. To nie jest tak, że co chcą to będą dostawać to trzeba im powiedzieć, na co mogą. Wskazują zgodnie z planem rozwoju gminy. To nie ma co mówić, że będziecie mieli kłopot. No może będzie kłopot, bo będzie propozycji pięćdziesiąt a będzie można zrealizować trzy. No, ale trudno to niech sobie ludzie wybiorą. A może z tych propozycji się urodzą następne, które z budżetu gminy się dalej będzie realizować, bo one mają niejako wspomagać tylko sołectwa, a nie – że tak powiem – całkowicie zastępować gminę. Są gminy w Polsce gdzie na poszczególne sołectwa nie wydaje się złotówek od lat. I to po to wymyślono te fundusze żeby wreszcie troszkę tych pieniędzy tym ludziom dotarło. Także tutaj nie ma obawy, że rady sołeckie czy sołtysi będą za te środki odpowiedzialni i dostaną do ręki. Nie, nie ma czegoś takiego. Natomiast, jeżeli chodzi o kosiarkę w Barczkowicach to chciałem przypomnieć, że to ja kupiłem tą kosiarkę z diet, a to, że później gmina nie potrafiła parę złotych znaleźć na paliwo czy jakieś tam to jest już inny problem.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam powiedzieć, że to wcale nie jest nowość jak tu radny Stępień próbował wmówić sołtysom. To jest żadna nowość to już kiedyś było. A kierowanie się takim czymś jak tu Pan radny stwierdził zarzutami jakimiś plotkarskimi to może Pan radny niech się zastanowi, że jego dieta też jest z pieniędzy publicznych i większa jak wielu radnych i czy myśli Pan o sobie i dlatego odbiega? Ale wracam do tematu. Myślę, że środki finansowe, które posiadałyby sołectwa, to jest bardzo ciekawe, co tutaj Pan radny Kurman ściągnął właśnie z internetu, to może podam dla przykładu: 1) *na prowadzenie inicjatyw służących poprawie estetyki oraz stanu środowiska; na prowadzenie w sołectwie konkursów* - Ja tutaj dla przykładu mogę dać, że taki sołtys czy rada sołecka może zorganizować np. konkurs na najestetyczniejsze otoczenie gospodarstwa. 2) *Na konserwację i remonty gablot informacyjnych* – no, w którym sołectwie te gabloty są w należyłym stanie? W żadnym prawie. 3) *Na konserwację i remont kaplic i krzyży przydrożnych* – u nas w Kamieńsku krzyż, który stoi przy wyjeździe na Bełchatów, ja już zgłaszałam do Burmistrza z półtora roku temu, że ten krzyż się wali i ludzie proszą o naprawę...

Przewodniczący Rady: „Ale przepraszam skonkretyzujemy wniosek Pani radna. Proszę o konkretyzowanie wniosków. Przepraszam Pani radna to nie jest odczyt.”

Radna Z.Roźniatowska: „To nie jest odczyt. A Pan wie, czym się różni odczyt od wypowiedzi?”

Przewodniczący Rady: „Pani radna proszę uprzejmie...”

Radna Z.Roźniatowska: „Chce Pan wiedzieć...”

Przewodniczący Rady: „Pani ma głos, bo za chwilę mogę Pani pozbawić tego głosu...”

Radna Z.Roźniatowska: „...Odczyt to jest czytanie słowo w słowo.. W związku z tym, co przedstawiłam trzy punkty, bo Pan przewodniczący bardzo się śpieszy i nie pozwala mi dalej państwu sołtysom przedstawić, w związku z tym myślę, że może byśmy poprosili o 5 minut przerwy i sołtysi by się zapoznali, co tutaj jest, bo tak naprawdę jest, z czego korzystać. I uważam, że odrzucanie tego funduszu sołeckiego to jest po prostu ubożenie sołectwa i obcinanie Wam wszystkiego, co tylko macie. To jest jedyna Wasza szansa na to żeby cokolwiek zrobić w sołectwie żeby się pokazać. To jest tak naprawdę zabieranie Wam tego, co Wam się należy, a co mogłoby być jeszcze nie tylko przez gminę wspierane, ale i przez państwo.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa populizm to jest taka cecha, która jest może dobra na seminariach, właśnie odczytach, imienninach u cioci, ale nie jest to dobre, jeśli chodzi o populację gminną. Populizm już uprawiało wiele osób, wiele partii politycznych i bardzo źle na tym wyszło...

Radna Z.Roźniatowska: „Panie przewodniczący czy o populizmie teraz...

Przewodniczący Rady: „Proszę o spokój Pani radna.”

Burmistrz G.Turlejski:...Bo ja do Pani wypowiedzi się odnoszę. Ja Pani nie przerywałem.. Dlatego też proszę Państwa wysłuchać, o co tu chodzi. Tam gdzie są pieniądze, tam gdzie są wydatki gminne, tam nie można sobie postępować nieroztropnie, nierozważnie i frywolnie, że oto tworzy się fundusz sołecki nie wiemy, w którym kierunku mamy iść, już dajemy na sołectwa, sołtysi będą robić będzie hura optymizm, itd. To jest w skali roku prawie 144 tysiące może być wydatkowane. My nie mamy dróg zbudowanych jeszcze: w Hucie Porajskiej (dokończyć), w Siódemce (dokończyć) i innych dróg, które tu wnosicie, a te drogi są właśnie w sołectwach i te drogi budujemy, robimy. W Koźniewicach trzeba naprawiać drogę tam w kierunku zwałowiska. To też będzie kosztowało ze 60 tysięcy złotych. Jeżeli będziecie chcieli rozwalać te pieniądze na takie rzeczy jak tu słyszę niektóre punkty to donikąd dojdziemy. Bo zrobimy sobie przez ileś tam lat ten fundusz sołecki pomnożymy przez 10 i wyjdzie nam wiadomo ile pieniędzy. Bądźmy rozważni i roztropni. Nikt nie mówi żeby Wam zamykać drogę do pewnych pieniędzy, ale zobaczmy jak to będzie funkcjonowało wszystko. Ta uchwała to jest tylko na przyszły rok. Popatrzmy sobie, co inne gminy zrobią, które tak bardzo (jak tutaj niektórzy mówią) bardzo z otwartymi ramionami witają. Zobaczymy, jakie będą konsekwencje, efekty, podliczenia tego wszystkiego. Nie bądźmy od razu w gorącej wodzie kąpani. Dlatego moja propozycja na podstawie ustawy, która tu jest, która mówi wyraźnie, że Rada albo wyraża zgodę albo nie wyraża zgody, dlatego forma uchwały jest tylko taka albo wyraża zgodę Rada albo nie wyraża zgody. Nie wyrażajcie zgody Państwo, nie bądźcie popędliwi. To jest temat, któremu trzeba się przyjrzeć. Chciało sołectwo Koźniewice pieniądze na OSP, dostało pieniądze na OSP. Chciało sołectwo na lampy w Ochocicach, dostało. Chciało sołectwo Włodzimierz i Danielów też dostało te wszystkie rzeczy. Nie ma tak, że nie wydatkowane się tychże pieniędzy. Ich się wydatkowane, ale w sposób bardziej kontrolowany i inny zgodny z potrzebami. Proszę o jedno przypatrzcie się jak to będzie funkcjonowało, wszystko macie w swoich rękach. I burmistrz nie to jak powiedział Pan radny Pawłowski wydaje pieniądze z budżetu jak chce tylko wydaje na to, na co Rada mu da zezwolenie, tylko na to...

Radny A.Matusiak: „Uwikłana Rada, niech Pan dołoży. To uwikłana Rada Panu daje, bo Pan proszę pana...

Burmistrz G.Turlejski: „Niech się Pan nie kompromituje, bo Pan się kompromituje...

Radny A.Matusiak: „Pan szasta tymi pieniędzmi już od dawna, a tu ...

Burmistrz G.Turlejski: „Szasta Pan słowami na lewo i na prawo jak chory.”

Radny A.Matusiak: „Nie to proszę pana ja bym powiedział, że to Pan jest chory, obeliska, medale...

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo ja zamykam dyskusję, nie będziemy dyskutować w nieskończoność. I w tej chwili zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania...

Radny B. Pawłowski: „Panie przewodniczący uchwała mówi wyraźnie, że to podejmuje Rada Miejska, Rada Gminy i żeby później nie było, że Pan Burmistrz powie (jak przy promocji w NTL) to nie ja to mi kazała Rada, to nie ja chciałem sprzedać świetlicę w Pytowicach to taką uchwałę podjęli...

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki w roku 2010. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 8 radnych. 6 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/317/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie wyodrębnienia w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki w roku 2010. **Załącznik Nr 15**

Po zakończeniu głosowania nad ww. uchwałą radny B. Pawłowski zwrócił się do Przewodniczącego Rady, że życzy sobie żeby w protokole było zapisane, że jest za funduszami sołeckimi i głosował przeciwko tej uchwale.

Przewodniczącego Rady powiedział, że trzeba było zgłosić ten fakt przed głosowaniem, następnie przeszedł do kolejnego projektu uchwały.

- *w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę;*

Nie zgłoszono uwag do ww. projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 13 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/318/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę. **Załącznik Nr 16**

- *w sprawie wydania opinii w sprawie przywrócenia rejonów działania zespołów ratownictwa medycznego „S” i „P” Szpitalowi Powiatowemu w Radomsku;*

Radna Z.Roźniatowska: „Ja się chciałam zapytać jak to było wcześniej? To teraz ma podlegać pod szpital w Radomsku to do tej pory było inaczej?”

Radny J.Ozga: „Tutaj można dołożyć do tego, bo tu są plusy i minusy. Nie wiem jak to się stało, że to akurat pogotowie w Radomsku Gminę Kamieńsk utraciło, a z drugiej strony na dzień dzisiejszy niektórzy mieszkańcy naszej gminy są zadowoleni z pogotowia tego, co jest obecnie w Piotrkowie a Filia w Gorzkowicach, bo do wypadku pogotowie przyjeżdża po 6 czy 8 minutach. To są plusy i minusy. I ja bym chciał być może Pan Burmistrz wie, dlaczego my żeśmy przeszli pod Piotrków a nie pod Radomsko, czy to był jakiś przetarg, na jakich zasadzie to było?”

Burmistrz G.Turlejski: „Wszystkie zawarte informacje w tym temacie są zawarte w piśmie z dnia 27 maja, które Pan starosta Zyskowski skierował do Pani wojewody oraz prośbę, jaką skierował do nas Pan starosta radomszczański, które to pisma Państwo otrzymali. A kompetencje ku temu to nie są kompetencje burmistrza tylko kompetencje Pana starosty także należało Panie radny przed sesją poinstruować się u Pana starosty (nowego) Kaczmarka, co do tego tematu.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chcę zauważyć, że nawet czytając te materiały i przygotowując się do sesji to nie przeszkadza żeby Pan burmistrz albo Pan przewodniczący w obecności sołtysów i kolegów, którzy być może czegoś nie doczytali, bo nie są aż tak inteligentni (jak to przewodniczący stwierdził) można by było to powtórzyć albo streścić i byłoby wtedy łatwiej prościej, wszyscy by się dowiedzieli usłyszeli i mieli swoje zdanie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Panią jak ktoś alfabetu nie zna to pomylił miejsca siedzenia. Niech idzie do szkoły nie tutaj. Nie mam nic więcej do powiedzenia. Poza tym dostaliście Państwo pisma, a nie zamierzam tych pism ani czytać ani powtarzać, bo to nie ma sensu...”

Radna Z.Roźniatowska: „Acha i pytać o te pisma też nie można. To znaczy, że...”

Burmistrz G.Turlejski: „Co mnie Pani chce pytać o pisma? To do Pana starosty proszę, to są jego kompetencje. Uważa Pani, że trzeba je przywrócić zgłasza Pani za przywróceniem, że nie trzeba zgłasza Pani inaczej.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale chyba możemy zapytać o to, co tutaj jest napisane.”

Burmistrz G.Turlejski: „To proszę sobie przeczytać, nie pytać tylko przeczytać, czytać Pani umie....”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam kończymy tą dyskusję...”

Radna Z.Roźniatowska: „Acha przeczytać i nie dyskutować...”

Burmistrz G.Turlejski: „Umie Pani czytać?”

Przewodniczący Rady: „Kończymy tą dyskusję...”

Radna Z.Roźniatowska: „Oprócz tego, że umiem czytać to pisać książki też umiem.”

Przewodniczący Rady: „Pani radna zostaw tą swoją ujadliwość, bo to niepoważne jest...”

Radna Z.Roźniatowska: „Panie przewodniczący to jest mój wdzięk osobisty. Pan pomylił się.”

Przewodniczący Rady: „Zostaw Pani radna naprawdę nie przystoi to kobiecie...”

Radna Z.Roźniatowska: „Pan niedocenia estetyki i walorów kobiecych, Pan się nie zna na tym.”

Przewodniczący Rady: „No wie Pani ja nie mam magistra, Pani ma siedem fakultetów. Szanowni Państwo przepraszam uprzejmie przechodzimy do głosowania.”

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przywrócenia rejonów działania zespołów ratownictwa medycznego „S” i „P” Szpitalowi Powiatowemu w Radomsku. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/319/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie wydania opinii w sprawie przywrócenia rejonów działania zespołów ratownictwa medycznego „S” i ”P” Szpitalowi Powiatowemu w Radomsku. **Załącznik Nr 17**

➤ *w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki;*

Radny B.Pawłowski: „Chciałem zapytać, bo tutaj mam taką małą mapkę załączoną w prawym górnym rogu i nie mogę znaleźć, bo fajnie by było gdyby tu na tej mapce ta działka gdzieś była zlokalizowana...”

Przewodniczący Rady: „To jest Panie radny na terenie Gałkowic Nowych. Jadąc tam w kierunku końca (Pani sołtys wie, to, co Pan Kazimierz Ziemba użytkuje) to jest ta część za stodołami w stronę tej drogi, co tam idzie przez Podjezioro do drogi do Kaliska, a później to ona odchodzi do Gałkowic Starych.”

Radny R.Kurman: „Ja chciałem zapytać o taką rzecz, bo tutaj jest zrobiony podział geodezyjny, jest działka 186/1, 186/3, którą proponuje się sprzedać i czy ta działka 186/1 to jest własność gminy czy to jest własność prywatna? I sprawa lokalizacji; mam rozumieć, że działka ta leży jadąc Kamieńsk-Bełchatów po prawej stronie gdzieś tam daleko w polach, tak?”

Przewodniczący Rady: „Tak. To jest jak Pan jedzie na Bełchatów i widzi Pan Gałkowice Nowe to ta ulica to prowadzi w stronę oczyszczalni ścieków...”

Radny R.Kurman: „To nie jest gdzieś tam w okolicach zjazdu narciarskiego?”

Przewodniczący Rady: „Nie. To jest zupełnie inna strona.”

Radny B.Pawłowski: „Czy jest już jakaś wartość szacunkowa tej działki?”

Przewodniczący Rady: „Nie. Podejmujemy uchwałę i dopiero na mocy uchwały zleca się szacowanie tej działki.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 12 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/320/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki. **Załącznik Nr 18**

➤ *w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działek;*

Radny B.Pawłowski: „Czy nie warto by było tutaj przy tych działkach zaznaczyć, które są dzierżawione i przez kogo czy ewentualnie jest chęć wydzierżawienia dalej? – Dlaczego – Dlatego że często ludzie pytają. Ja rozumiem, że np. tak jak na Barczkowice i tych działek wymienionych sporo, to są wszystkie działki gminne, które gmina niejako przewiduje do dzierżawy, tak?”

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak.

Radny B.Pawłowski: „I w ramach tych działek część jest dzierżawiona część jest niedzierżawiona?”

Przewodniczący Rady: „Panie radny ja powiem tak, że wśród tych działek są dzierżawcy, którzy w tej chwili i w tym roku jak również w poprzednich latach zrezygnowali z formy dzierżawy. Jaka będzie dalej procedura, jak będą ludzie traktować ziemię nie wiemy? Ale proszę Państwa jedna jest prawda, że gruntów zarówno agencji rynku rolnego jak również urzędu gminy nieużytkowanych jest bardzo dużo, dlatego też proszę Państwa, my robimy to, co jest. Jako Rada mamy wyrazić zgodę na wydzierżawienie żeby osoba prowadząca w gminie jak przyjdzie petent oczywiście jest zgoda i wydzierżawia na okres 3 lat.”

Radny B.Pawłowski: „A czy można by było uzyskać informacje, które z tych działek są do wydzierżawienia?”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa nie odpowiem dziś, bo dziś nie ma koleżanki, koleżanka jest na urlopie. To jest sprawa do wglądu. Koleżanka posiada rejestr, posiada umowy, ewidencja jest prowadzona w tym temacie.”

Radny A.Matusiak: „Ja chciałbym zapytać Panie przewodniczący czy to są wszystkie grunty i działki, którymi dysponuje nasza gmina? Rozumiem, że nie, bo gdyby były wszystkie to widzę, że to by było bardzo mało we władaniu naszej gminy, stąd też moje pytanie.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny ja wyraziłem się jasno i powiedziałem, że właścicielami gruntów na terenie gminy to jest Urząd gminy i Agencja Rynku Rolnego i to, co jest w zasobach gminy to myślę, że jest wszystko. Natomiast grunty, które dzierżawi i ma na stanie Agencja Rynku Rolnego to są gruntami, którymi ona dysponuje.”

Radny A.Matusiak: „Ja nie pytam o Agencję ja pytam...”

Przewodniczący Rady: „To wobec tego ma Pan odpowiedź wyczerpującą.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący no ja jestem za tym, żeby ktoś, jeżeli chcą bawić się w rolnictwo czy działki zagospodarować to jest jak najbardziej potrzebne. Natomiast my tutaj stawianie... (tych działek jest sporo pytanie czy wszystkie czy są jeszcze inne) ale że wyrażamy zgodę żeby były wydzierżawione na okres do 3 lat. A jak ktoś by chciał na 5 czy 6 lat taką działkę wydzierżawić?”

Przewodniczący Rady: „Panie radny istnieją formy również, przecież myśmy podejmowali uchwałę gdzie rolnik zwrócił się podaniem o wydzierżawienie na lat 10. Podjęliśmy taką uchwałę.”

Radny B.Pawłowski: „No dobrze, ale ja chciałbym żeby Pani mecenas...”

Przewodniczący Rady: „Bardzo proszę Panią mecenas.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ja mogę powiedzieć, jaka jest procedura i jaki jest rodzaj tej uchwały. Proszę Państwa zmienił się w ubr. przepis art.18 który mówi o tym jakie są kompetencje wyłączne Rady gminy. I tam jest, że Rada gminy decyduje o sprawach majątkowych dotyczących nieruchomości dotyczących m.in. wynajmowania i wydzierżawiania powyżej 3 lat musi wyrazić zgodę. Do 3 lat burmistrz podejmuje takie decyzje samodzielnie. Natomiast ten przepis zmienił się w ten sposób, że dotyczy to również, kiedy po upływie 3 lat będą wydzierżawiane na okres kolejnych 3 lat i w związku z tym, kiedy za każdym razem, kiedy taka osoba zgłosi się burmistrz

już nie może robić tego samodzielnie to w takim wypadku potrzebna jest zgoda Rady. To nie oznacza, że dojdzie do takiej umowy, bo trzeba pamiętać, że zawsze to jest tak, że niekoniecznie to będzie ta sama cena, ten sam czynsz dzierżawny czy najmu, ta sama osoba się może nie zgodzić, itd. Natomiast formalnie potrzebna jest, kiedy przewidujemy, że kończy się okres trzyletni i te osoby mogłyby chcieć na okres dalszych 3 lat przewencyjne niejako musimy mieć wyrażoną zgodę Rady. I stąd jest taka uchwała, że wymieniamy działki, które są dzierżawione i w związku z tym przewidujemy, że będą chciały te osoby przez następne 3 lata.”

Radny R.Kurman: „Ja chciałem tylko dwa zdania powiedzieć odnośnie tego okresu 3-letniego, bo z reguły działki gminne i nie tylko gminne są w znacznym stopniu zdewastowane. Polega to na tym, że przez ileś lat się ich nie uprawia i teraz proszę państwa ktoś bierze na okres 3-letni. Okres 3-letni przy zagospodarowaniu tej działki to jest okres inwestycyjny gdzie ją muszę włożyć duże pieniądze przede wszystkim w odchwaszczenie, poprawę struktury gleby, odkwaszenie. Dopiero po 3 latach ta ziemia mi zacznie przynosić jakieś i wtedy w sytuacji gdyby gmina nie wyraziła zgody na dalszą dzierżawę dla tego człowieka no to jest w plecy mówiąc krótko. I czy ewentualnie jakieś zabezpieczenie dla tych ludzi czy powiedzmy jakaś forma rozwiązania żeby ten człowiek nie został na lodzie po zainwestowaniu środków. ”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To znaczy przepisy stawiają tutaj tą barierę 3-letnią dla samodzielnych decyzji burmistrza. Ja przypuszczam, że gdyby zgłaszały się poszczególne osoby, które mówiłyby, że mają wieloletni plan, który prowadziły będą w taki sposób tą gospodarkę rolną, że wymaga to np. 6-letniego okresu użytkowania to od razu Pan Burmistrz będzie występował o to, aby w indywidualnych sprawach wnosić o wyrażenie zgody na wydzierżawienie na okres powyżej 3 lat. Natomiast, jeżeli nikt nie zgłasza takiej potrzeby, ludzie nie wiedzą, co będą robić za 3 lata.”

Radny R.Kurman: „Czyli rozumiem że jeżeli ktoś się zgłosi do burmistrza, że chce działkę na 10 lat jakąś tam gminną to burmistrz indywidualnie wtedy...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Nie burmistrz. Rada.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa ja myślę tak, że trzeba było zacząć od tego, że to wyjaśnienie, które Pani mecenas powiedziała trzeba było na początku powiedzieć, po co taka uchwała, bo nagle się coś nowego urodziło. Teraz coś wiemy więcej. Ja teraz jeszcze raz pytam, bo mam tutaj pewną rozbieżność między wypowiedzią Pana przewodniczącego a Pani mecenas, ja się pytam czy te wszystkie działki są w tej chwili wydzierżawione i na kolejne lata mogą być dzierżawione czy one są na razie niedzierżawione i nie ma tej potrzeby 3-letniego okresu pierwszego czy później? Po drugie to ten okres dłuższy to wcale to nie jest tak 3 lata, że to jest długo, bo z tym się np. wiąże z tego, co wiem też dotacje z unii, więc jeżeli ktoś chce działkę gminną żeby mieć dotację w naszym terenie tą większą...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To będzie chciał dłuższą.”

Przewodniczący Rady: „Tak, Pan radny ma tu rację i dlatego też te indywidualne sprawy rolników, którzy akurat mają gospodarstwo zgłaszają się o dopłatę jak najbardziej tolerujemy i na ten okres...”

Radny B.Pawłowski: „Ale decyzja należy do burmistrza nie do Pana czy Rady...”

Przewodniczący Rady: „Panie radny w Gorzędowie ześmy opiniowali w ubiegłym roku. Ja jeszcze raz powtórzę Panie radny Kurman są lub nie są użytkowane. Dla przykładu w wykazie

Koźniewic jest obok gospodarstwa Pana Kurmana działka, która jest w wykazie, niedzierżawiona.”

Następnie Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działek. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 10 radnych. 4 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/321/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie działek. **Załącznik Nr 19**

➤ **w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej;**

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam zapytać, do kogo należy ta nieruchomość położona w Barczkowicach, którą mamy jako gmina nabyć i dlaczego ta uchwała różni się od wcześniejszej? Taki sam tytuł: w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej, z tym, że w tamtej uchwale było wyraźnie powiedziane numer działki, ile wynosi, ale była też napisana czyja to własność – Pani Marcinkowskiej – i zgodnie z wyceną biegłego. Natomiast w tej uchwale czegoś takiego nie ma. To znaczy że tutaj wyceny biegłego nie będzie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Projekt uchwały jest zgodny z prawem, możecie Państwo śmiało głosować, nie ma tu żadnego przewinienia prawnego.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale ja pytam, do kogo należy, a nie czy jest zgodne z prawem.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Pani ja mam po prostu obiekcje czy ja mogę tutaj dane osobowe ujawniać, dlatego odmawiam odpowiedzi na to pytanie.”

Radna Z.Roźniatowska: „Czyli z tego wynika, że nie możemy się dowiedzieć, do kogo należy i że nie będzie wyceny biegłego, tak?”

Przewodniczący Rady: „Proszę Pani będzie wycena, to nie będzie bez wyceny.”

Radny R.Kurman: „Ja mam proste pytanie tu mamy prawnika i jakby Pani była uprzejma odpowiedzieć jak wygląda procedura związana z nabywaniem działek, jeżeli chodzi o te sprawy formalne.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To znaczy, jeżeli Rada wyrazi zgodę wówczas dopiero oczywiście powołuje się biegłego do wyceny, dlatego, że nigdy nie możemy przecież kupować bez wyceny i zawiera się przed notariuszem umowę w formie aktu notarialnego.”

Radny A.Matusiak: „Czyli wycena będzie?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Wycena oczywiście, że będzie, jak może jej nie być.”

Przewodniczący Rady: „Czyli proszę Państwa rozumiem, że wątpliwości zostały rozwiane.

(Gwar i przekrzykiwanie się radnych)

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To znaczy proszę Państwa my możemy oczywiście kupić za inną niż w wycenie. Jeżeli ktoś powie, że chce sprzedać nam za 50 złotych my powołamy

biegłego i on powie, że ona jest warta 200 złotych no to my chętnie kupimy za 50 zł. Natomiast napewno nie zostanie pominięta w procedurze wycena, bo takiej możliwości w ogóle nie ma.”

Radna Z.Roźniatowska: „Jednym słowem wycena to i tak nie jest adekwatna do tego, co będzie zapłacone, prawda? Nie musi być.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „To znaczy nie musi być. Natomiast proszę Państwa proszę pamiętać, że zawsze są to umowy o charakterze intencyjne, bo jeżeli się np. okaże, że będzie wycena biegłego i ten biegły powie tyle, że ta osoba powie nie to ja się z tego wycofuję to też do takiej transakcji przecież może nie dojść. To jest tylko warunkowe na zasadzie takiej, że gmina widzi potrzebę zakupu nieruchomości dla jakiś tam celów, jest ktoś, kto mówi dobrze ewentualnie sprzedam i dopiero to jest początek.”

Radna Z.Roźniatowska: „No i ten ktoś może stawiać warunki prawda?”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale to nie ma żadnego znaczenia, dlatego że warunków właściwie tutaj nie można stawiać żadnych.”

Radna Z.Roźniatowska: „Kwestia finansowa zawsze ma znaczenie.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Ale to jest kwestia wyceny, na którą się godzimy, no możemy zawsze oczywiście powiedzieć, że będą dwie. Natomiast nie ma tutaj przedstawiania warunków, bo ja przedstawianie warunków to rozumiem, że ja Wam to sprzedam za tą cenę pod warunkiem, że Wy mi np. coś innego dacie. Nie ma tutaj takiej możliwości.”

Radna Z.Roźniatowska: „Czyli Panie przewodniczący, do kogo ta nieruchomość należy?”

Przewodniczący Rady: „Kończę tą dyskusję. Pan Burmistrz wyraził się Pani radna...”

Radna Z.Roźniatowska: „Nie wie Pan?”

Przewodniczący Rady: „Dowie się Pani w przyszłym czasie. Dziękuję...”

Radny B.Pawłowski: „Mam jeszcze pytanie Panie przewodniczący.”

Przewodniczący Rady: „Skończyłem dyskusję. Zostawmy po prostu już te pytania mamy wszystko jasne i proste.”

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 11 radnych. 3 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/322/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej.

Załącznik Nr 20

➤ *w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Radomszczańskiemu z przeznaczeniem na remont drogi powiatowej;*

Nie zgłoszono uwag do ww. projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Radomszczańskiemu z przeznaczeniem na remont drogi powiatowej. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 13 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/323/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Radomszczańskiemu z przeznaczeniem na remont drogi powiatowej. **Załącznik Nr 21**

➤ *w sprawie w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej;*

Nie zgłoszono uwag do ww. projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 11 radnych. 3 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XL/324/09 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.06.2009 r. w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej. **Załącznik Nr 22**

W związku z wyczerpaniem punktu 7. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 8.

p u n k t 8

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny J.Ozga: „Mam pytanie do Pana Burmistrza; ponieważ wczoraj w miejscowości Barczkowice przeszła burza są poszkodowani mieszkańcy (chodzi o mienie budynki) czy Pan powołał jakąś komisję do szacowania strat i czy mieszkańcy mogą liczyć na jakąś pomoc tutaj z Urzędu gminy?”

Burmistrz G.Turlejski: „Mogą liczyć.”

Radny J.Ozga: „Teraz mam drugie pytanie; w miesiącu lipcu mają się odbyć zawody gminne staży, a w miesiącu wrześniu powiatowe i czy Pan jest w stanie zapewnić jakieś środki związane z nagrodami?”

Burmistrz G.Turlejski: „Żadne.”

Radny J.Ozga: „Proszę Pana ja przedłożyłem wnioski do projektu budżetu na 2009 rok i ja tu napisałem zabezpieczenie funduszy na zawody gminne.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale niech Pan sobie pisze co Pan chce. Ja podejmuję decyzje w moich kompetencjach Pan nie będzie mnie zmuszał, jakie mam wykonywać ruchy...”

Radny J.Ozga: „To znaczy środków nie będzie?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie będzie.”

Radny J.Ozga: „Następne pytanie; co Pan robił w Kurii Częstochowskiej, z czym to było związane?”

Przewodniczący Rady: „Radny Ozga nie rób z siebie...”

Radny J.Ozga: „Ale Panie przewodniczący, dlaczego Pan Burmistrz czytał, że był w Kurii, no my chcemy wiedzieć, w jakim celu.”

Przewodniczący Rady: „Bo się ośmieszasz Panie radny...”

Radny J.Ozga: „No dobrze, Pan nie powie. Następna sprawa; oświetlenie uliczne gasiło się o pierwszej w nocy teraz wyłącza się o dwunastej. Ludzie idą z przewozu o 24¹⁰, przyjeżdżają przewozami i jest ciemno. Dawniej świeciło się do pierwszej a teraz o dwudziestej czwartej już gaśnie to światło.”

Przewodniczący Rady: „Odpowie Pan Panie Burmistrzu?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie ma na co odpowiadać, bo żadne pytanie nie zostało zadane.”

Radny R.Kurman: „Mam kilka pytań, mianowicie chodzi tutaj o pomoc prawną, porady prawne, dla radnych. Radny jak Państwo wiecie to funkcjonariusz publiczny, a więc ma prawo, a wręcz obowiązek działać na rzecz gminy, a żeby działać musi mieć pewną wiedzę. Istotną rzeczą żeby nie popełniać powiedzmy błędów, gaf, itd., żeby mieć jakąś wiedzę jest wiedza stricte prawna, dotycząca konkretnych spraw samorządowych. W naszej gminie (ja tak to odbieram być może jestem w błędzie proszę mnie poprawić) jest taka sytuacja, że jeżeli (ja mówię o sobie) potrzebuję jakiegoś tam powiedzmy wyjaśnienia prawnego to Pani prawnik Pana burmistrza się pyta czy może odpowiedzieć. W mojej ocenie jest to nie w porządku skoro Pani prawnik jest na sesji podejrzewam nie gościem...”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Gościem. Sesja jest Rady.”

Radny R.Kurman: „No nie będę dyskutował.. więc jest osoba, która powinna być pomocą podporą Rady. Proszę Państwa dla mnie jest niezrozumiałym, że radny będąc na sesji mając jakąś wątpliwość prawną, pytając się wręcz, prawnik pyta burmistrza. Ja szanuję burmistrza oczywiście natomiast, co by się działo w sytuacji, gdy burmistrz z różnych względów nie będzie na sesji? Do tej pory z tego, co pamiętam w poprzednich kadencjach tego nie było. Proszę państwa dla mnie jest niezrozumiała sytuacja, że osoba zatrudniona przez gminę, bo to Pan burmistrz jest tylko wykonawcą zatrudnienia, natomiast gmina zatrudnia, gmina płaci publiczne środki i taka osoba funkcjonariuszowi publicznemu, jakim jest radny, bez zgody i wiedzy burmistrza nie udziela informacji.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny radca prawny zatrudniony w urzędzie ma umowę z burmistrzem do wykonywania zadań dla Urzędu miejskiego i dla burmistrza nie dla Pana radnego. I ani jedna Pani prawnik ani druga nie będzie świadczyć Panu żadnych informacji ani Pana szkolić w zakresie prawnym. Rozumie Pan? W żadnym. I to, co się Panu wydaje to jest tylko błędem. Teraz sprawa następna; co się będzie działo jak burmistrza nie będzie na sesji? Sesja będzie się odbywała normalnie. Burmistrza wcale na sesji nie musi być. Na sesji wcale nie musi być żadnego sołtysa ani Pani mecenas. To jest sesja Rady. Wy Panowie radzicie nad materiałami, które tu się przynosi. Nie musi być żadne czytanie sprawozdania ani obecności członka Zarządu Amestu czy Rady Nadzorczej Amestu. Dostajecie Państwo sprawozdanie i nad tym sprawozdaniem debatujecie, zastanawiacie się. Jak będziecie to robić to jest Wasza sprawa. Ja nie

muszę czytać Wam wcale sprawozdań z działalności burmistrza między sesjami. Ja to robię grzecznościowo i pomagam Radzie, że tu jestem. Tylko Rada to mojego głosu chce słuchać wtedy, kiedy jest on po myśli opozycji, ale wtedy, kiedy jest on po myśli koalicyjnej części to już opozycja nie chce słuchać i dementuje moją osobę. Szanujmy się wzajemnie Panie radny, szanujmy prawa, a to życie na sesji będzie szybkim. I takie debatowanie pt. a pogadamy sobie, bo jest 10³⁰ to nie jest na miejscu. My mamy wspólnie jako samorząd załatwić pewną sprawę opisaną z porządku obrad i czy ją załatwimy za 15 minut czy za 8 godzin to ma jakieś znaczenie, bo jeśli się załatwia coś w 8 godzin, co można załatwić w 15 minut to niepotrzebnie tu siedzimy to jest zły dobrany tutaj skład Rady. Wszystko załatwia się w takim czasie, na jaki czas na to zagławianie przysługuje. Tak bym spuentował i proszę się nie gniewać ani nie obrażać, bo moją intencją nie jest w żaden sposób obrażanie Pana osoby czy godności tylko mówię to, co wiem z prawa obowiązującego w tej chwili. Jeżeli ustawodawca napisze, że radny ma prawo do takich usług świadczonych przez radcę prawnego w zakresie prawa to będzie to robione. Na razie tego nie ma i nie będzie to robione, bo radca prawny ma tyle pracy w urzędzie, że te dwa dni, te kilka godzin, to jest za mało. Gdyby był większy budżet to ja bym zatrudnił codziennie radcę prawnego i ten radca miałby tu, co robić.”

Radny R.Kurman: „Dziękuję Panie Burmistrzu za odpowiedź, jest to dla mnie zupełnie jasne, teraz mam już jasność nie będę Pani prawnik pytał, bo, po co. Natomiast chcę Panu przypomnieć, że w statucie jest wręcz napisane, że burmistrz zapewnia radnym i Radzie pomoc, więc w mojej ocenie ta pomoc to jest również pomoc prawna. Ja nie mówię żeby przeszkadzać prawnikowi w pracy nad ważnymi sprawami w urzędzie, ale jeżeli jesteśmy na sesji i na sesji radny pyta o jakąś sprawę, której nie wie, prawnik się pyta burmistrza.”

Radca prawny B.Mazurkiewicz: „Przepraszam ja może tylko jedno zdanie, ponieważ ja nigdy nie pytam Pana burmistrza na sesji tylko zawsze pytam Pana przewodniczącego, bo on tutaj prowadzi obrady i zawsze proszę Pana przewodniczącego o głos – to po pierwsze. A po drugie, ja bardzo przepraszam, ja bym Państwu bardzo chętnie udzielała wszelkich informacji gdyby nie to, że Państwo chcecie za wszelką cenę wtłoczyć obsługę prawną w swoje rozgrywki, uzyskać jakieś interpretacje, które wcale nie są potrzebne do bieżącej pracy tylko po prostu dla Państwa interesów. A jeżeli Państwo chcecie nas używać, że tak powiem osobiście to bardzo proszę żebyście Państwo to robili za pomocą obsługi prawnej zewnętrznej. Ja nie ukrywam nie jestem nawet mieszkańcem tej gminy, chcę przyzwoicie wykonywać swoją pracę i chcę robić to, za co mi płacą. Natomiast nie chcę tutaj wyrażać opinii za jedną lub drugą stroną, a Państwa pytania po prostu do tego prowadzą.”

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa mnie tutaj nie chodzi o jakieś tam rozgrywki polityczne, bo mnie z lewa z prawa to wszystko jedno. Mnie po prostu zależy na tym żeby tu była współpraca, żebyśmy nie patrzyli na siebie wilkiem tylko żebyśmy ciągli w jedną stronę. Natomiast ja pytając o jakąkolwiek pomoc prawną nie pytam o interpretację mojego widzi mi się tylko jak przepis mówi. Kolejna rzecz; tutaj mam taką prośbę pytanie do Pana Burmistrza (ja już się wprawdzie zwracałem no, ale jeszcze raz) chodzi o jakąś drobną pomoc dla młodzieży w Pytowicach, mianowicie: piłka do gry w siatkę, siatka, i tam mamy wygospodarowany taki plac gdzie takie zabawy, rozgrywki sportowe, młodzież odbywa. Od strony drogi powiatowej kiedyś była siatka, ta siatka praktycznie zgniła i piłka bardzo często (jak młodzież gra) wylatuje na drogę. Czy by nie było możliwości zakupu jakieś 15 metrów siatki żeby odgrodzić żeby nie wylatywała na drogę?”

Burmistrz G.Turlejski: „Czyli tak: zakupić piłkę do siatkówki, siatkę i ze 20 metrów siatki ogrodzeniowej. Pani Skarbnik zaraz po sesji dostanie tą notatkę do zrealizowania.”

Radny R.Kurman: „Dobrze, dziękuję bardzo. Panie burmistrzu mówił Pan również, że mamy w urzędzie ludzi, którzy będą wykaszzać chwasty i taka potrzeba jest w przypadku tej świetlicy w Pytowicach. Gdyby była możliwość oddelegowania kogoś (oczywiście jak będzie pogoda).”

Burmistrz G.Turlejski: „Pogoda nam krzyżuje szyki. Bez przerwy pada, jest ciepło, trawa rośnie w bardzo szybkim tempie. Kosimy obkaszamy, co możemy. Jest grupa pracowników są 4 kosiarki żyłkowe, są 2 kosiarki spalinowe, to wszystko idzie w ruch świetlica będzie obkoszona u Was. W budżecie mam 5 tysięcy na drogi, jutro podpisuję z Zakładem umowę i myślę, że w ciągu kilku dni pobocza będą wykoszone. Gdyby na bieżąco coś mnie umknęło czy przeoczył proszę mnie informować z pewnością następnego dnia pójdzie ekipa i to wykona.”

Radny R.Kurman: „Kontynuując dalej ten temat remontowy prosiłbym również żeby jakiś pracownik z urzędu, odpowiedzialny, kompetentny, podjechał, bo mamy problem na dzisiaj z dachem. Są przecieki na dachu na świetlicy. Należałoby to obejrzeć i póki się nie leje w jakiś sposób zabezpieczyć.”

Burmistrz G.Turlejski: „Trzeba pomalować dach i będzie spokój. To Pana proszę o kontakt ze mną po sesji może jutro czy pojutrze na tematy te drobne i na bieżąco będziemy je załatwiać.”

Radny R.Kurman: „Kolejny temat; za fundusze gminy została ustawiona w Pytowicach wiata przystankowa i ta wiata w zasadzie jest wykorzystywana przez „smakoszy”. Na dzień dzisiejszy wygląda to w ten sposób, że dwie albo trzy duże szyby są już wybite, konstrukcja zaczyna się lekko chwiać i ja mam taką propozycję żeby tą wiatę po prostu zabrać przeznaczyć może w innym miejscu będzie może bardziej bezpieczna bardziej wykorzystywana niż w Pytowicach. I kolejne pytanie mam, jeżeli chodzi o realizację wniosków; tutaj część wniosków poszła do starosty jako do tego organu właściwego do realizacji i teraz czy pracownik urzędu gdybym spytał pracownika urzędu za miesiąc czasu jak wygląda sprawa realizacji tych wniosków. No, bo to poszło i żeby gdzieś tam nie stanęło.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny samorząd jest trójstopniowy w Polsce: gmina, powiat i województwo. My na naszych sesjach nie powinniśmy poświęcać za dużo czasu na działania powiatowe. Tam są wybrani radni, każdy z nas tych radnych zna i te wnioski nie powinny trafiać do burmistrza tylko właśnie do tych radnych i ich powinniście Państwo pytać z wykonania wniosków. Ja nie będę testował pracowników z tego wykonywania. My robimy to grzecznościowo ponad swój zakres obowiązków te rzeczy.”

Radny R.Kurman: „Czyli praktycznie do starosty musimy się udać żeby udzielił informacji o realizacji wniosków.”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak do Pana starosty albo do Pani radnej czy do Pana radnego. To, co wpływa do nas my przekazujemy. Na niektóre pisma przychodzą odpowiedzi jak np. na lustro w Gorzędowie, czy będzie tam nawierzchnia poprawiona, czy to, że pasy miały być w Pytowicach namalowane. Ale to już wnioskodawca niech tego pilnuje tego tematu, bo zaczynamy my tutaj na sesji wyręczać powiat.”

Radny B.Pawłowski: „Parę pytań do Pana burmistrza i uwaga do Pana przewodniczącego; po pierwsze mam pytanie, ile kosztowały medale 15-lecia uzyskania praw miejskich i jakie były zasady przydzielania? Bo wielu mieszkańców gminy uważa, że część osób, która zasłużyła się dla tej gminy i dla samorządności i dla służby zdrowia i dla oświaty została pominięta, a część osób w jakiś dziwny sposób znalazła się na tej liście nagrodzonych tymi medalami. Ja rozumiem, że gdyby to było prywatne czyjeś przedsięwzięcie nie ma sprawy funduję daję, komu chcę.

Natomiast chyba poszła kasa gminna. Ja chciałbym dowiedzieć się, jakie to były pieniądze i jakie zasady przydziału.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Pana ja już na to pytanie Panu odpowiadałem chyba dwie sesje temu, ale już Panu grzecznościowo odpowiem jeszcze raz. W/g mojej wiedzy nie wiem 3,5 tysiąca, 3.800, nie pamiętam dokładnie. To są tak niskie kwoty i tych cyfr jest tak dużo, że dałby Pan już święty spokój z tym pytaniem ile, co kosztowało, bo to już przekracza dobre obyczaje Panie radny. A teraz zasady przekazywania (ja czytałem dzisiaj) było takie zarządzenie ono jest w BIP-e opublikowane niech Pan tam zajrzy do BIP-u i przeczyta sobie to zarządzenie.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli nie dowiem się tych zasad?”

Burmistrz G.Turlejski: „Już Panu odpowiedziałem, dowie się Pan jak je Pan przeczyta w BIP-e. To, co jest w BIP-e opublikowane nie podlega żadnym wyjaśnieniom ustnym na żadnych posiedzeniach samorządu.”

Radny B.Pawłowski: „Dlaczego pominięto wiele osób, które rzeczywiście są zasłużone, bo zrobiły coś na terenie Gminy Kamieński?”

Burmistrz G.Turlejski: „Moim zdaniem nikogo nie pominięto.”

Radny B.Pawłowski: „Następna rzecz; na sesji 22 kwietnia Rada przyjęła mój wniosek o tym żeby spowodować oświetlenie ulicy Słonecznej w Barczkowicach przez całą noc. I tak po paru dniach się stało i tak oświetlenie na tej ulicy Słonecznej funkcjonowało, ale ileś dni temu znowu o godzinie pierwszej w nocy jest wyłączane. Ja rozumiałem, że to nie dotyczy dwóch miesięcy czy trzech tego oświetlenia tylko być może zostało zmienione to teraz przy zmianie zegarów, że ktoś po prostu przez zapomnienie to zmienił, więc prosiłbym Pana Burmistrza żeby to oświetlenie funkcjonowało jednak przez całą noc.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja się Pana zapytam to są kompetencje Rady, radnego, czy burmistrza? Oświetlenie – czyje to są kompetencje?”

Radny B.Pawłowski: „Ja poproszę Pana Burmistrza żeby to oświetlenie było całą noc włączone tak jak Rada przegłosowała.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie, Rada nie ma prawa regulowania oświetleniem. To Rada przekracza w tym momencie swoje kompetencje. Wniosek grzecznościowo był zrealizowany, ale po reakcji Pani Skarbnik, która mówi, że fundusze topnieją a idzie okres zimowo-jesienny zostało to cofnięte do godziny dwunastej. I dotąd dopóki te fundusze nie będą w stanie wyrobić na cały rok w tym oświetleniu to tak będzie Panie radny. To, co Pan chce to mało ważne. Za fundusze gminne to odpowiada burmistrz nie radny Pawłowski.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Burmistrzu doinformuję Pana, Pan ma złe informacje, to się pali do pierwszej w nocy nie do dwunastej.”

Burmistrz G.Turlejski: „Zredukujemy do dwunastej proszę Pana, zaraz tam przekażę po sesji.”

Radny B.Pawłowski: „Jeżeli Pan uważa, że tak trzeba to proszę bardzo. Ja uważam, że powinno się świecić cały czas. Oprócz tego chciałem przypomnieć, że są tam prowadzone roboty w tej chwili przez gminę, co dodatkowo powoduje zagrożenie i żeby nie było wypadku później, bo później wszyscy będą ubolewać. Następne pytanie mam; Panie Burmistrzu nie wiem czy Pan źle

szacuje koszty, bo pytałem, kiedy był budżet tegoroczny uchwalany o koszt obelisku przy Urzędzie Pan odpowiedział 2 może 4 tysiące, a kosztowało 18,200. Panie Burmistrzu czy Pan się przeliczył wtedy czy to przerosło? To jest różnica, bo ja rozumiem jakby to była różnica tysiąca złotych i 5 by kosztował, natomiast 18 tysięcy to jest sporo.”

Burmistrz G.Turlejski: „No i jakie pytanie?”

Radny B.Pawłowski: „Pytam czy Pan pomylił się w obliczeniach czy Pan mnie oszukał mówiąc wtedy o kosztach.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ani Pana nie oszukałem, wtedy szacowane były te koszty na taką sumę i tak to wszystko Panu przekazałem, a Pan oczywiście jest tak bardzo chytry lisek i przebiegły, że zawnazasu pyta ile to może kosztować. Wtedy to mogło tyle kosztować, takie były założenia. Okazało się potem, że trzeba tablice powiększyć, bo Rada Pamięci dała większy napis, a to powiększenie kosztów to jest ta większa tablica, która jest napisana. I ten obelisk, który jest tu zrobiony to trzeba tylko z niego być dumnym i cieszyć się, bo jest wreszcie pokazana historia miasta Kamińska, która do tej pory była jakoś chowana – to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia; przynosi on dużą promocję naszej gminie całej. A trzecia sprawa to jest to, że oddaliśmy jakiś hołd z okazji tej rocznicy wszystkim pokoleniom przez te 700 lat, które to miasto budowały, tworzyły, broniły, itd. Tym ludziom to się należy. I czy to kosztuje 6 tysięcy czy 11.700 czy 16.700 to nie ma najmniejszego znaczenia. Ważne jest, że to powstało proszę pana...”

Radny B.Pawłowski: „Panie Burmistrzu Pan płacił ze swoich pieniędzy...”

Burmistrz G.Turlejski: „...i wie Pan tą swoją chytrowatą... to znajdziemy lekarstwo na to i ja wkrótce znajdę na to lekarstwo i przestanie Pan tymi cyframi żonglować. Gwarantuję to Panu.”

Radny F.Stępień; „A przy okazji jest porządek przed urzędem, chociaż.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie zauważono, że był bałagan, że przy okazji uporządkowano to wszystko, że mieszkańcy się z tego cieszą, tylko robi się z tego zarzut na burmistrza, co ten burmistrz zrobił. Ano uporządkował teren, z którego mieszkańcy są zadowoleni. Przyniosło to korzyść całemu miastu i całej gminie. Nie przyniosło to Panie radny minusów żadnych.”

Radny B.Pawłowski: „Następna sprawa; tutaj to, co Pan Burmistrz powiedział no była okazja uporządkować. Czy naprawdę nie można było koło gminy terenu uporządkować bez obelisku? To, co tam gdzie jest brud i smród w Kamińsku to trzeba obelisk stawiać?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny, a ten obelisk to Panu przeszkadza?”

Radny B.Pawłowski: „Nie, nie przeszkadza tylko pytam...”

Burmistrz G.Turlejski: „Przy okazji uporządkowano teren, przy okazji tego święta, ponieważ jak się gdziekolwiek schodzimy to nie możemy się zejść w miejsce nieuporządkowane. A było tu gości z zewnątrz dość sporo i chyba było przyjemnie, prawda? Nie było tu nic wstydlivego dla gminy nic się nie działo Panie radny Pawłowski.”

Radny B.Pawłowski: „Czy ktoś twierdzi, że się działo?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie no Panu obelisk przeszkadza...”

Radny B.Pawłowski: „Nie, nie przeszkadza. Chciałem Pana zapytać, czemu Pan przeszacował koszty (albo źle policzył albo przeszacował). Pan wydaje publiczne pieniądze i proszę się z tym liczyć.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę pana gwarantuję Panu jedno, że nie odpowiem Panu na żadne pytanie ile to kosztowało albo ile to będzie kosztować. Już Pan tego nie doczeka nigdy ode mnie.”

Radny B.Pawłowski: „Ja jeszcze chciałem zapytać ile kosztowały środki za pilnowanie obelisku? Bo ja znalazłem takie wydatki, co prawda w umowach, które Pan dzisiaj czytał (specjalnie słuchałem) takiej umowy na pilnowanie nie ma (rozumiem, że powinna być), ale były jakieś środki na pilnowanie obelisku. Kto to pilnował, kiedy to pilnował, po co to miało być pilnowane?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie radny ile to kosztowało to się Pan dowie ze sprawozdania z wykonania budżetu na półrocze – to mnie obliguje tylko tyle – i wtedy się Pan dowie.”

Radny B.Pawłowski: „Dobrze. Ale kto to pilnował i po co to było pilnowane ten obelisk?”

Burmistrz G.Turlejski: „Policja i straż pożarna w Kamieńsku.”

Radny B.Pawłowski: „Ale kiedy to było pilnowane? Czy teraz jest to pilnowane?”

Burmistrz G.Turlejski: „Może na zasadzie informacji publicznej przeczyta Pan sobie umowę i będzie Pan wiedział. Dobrze? Bo z Panem dyskusja...”

(na sali obrad gwar i ironiczne rozmowy.)

Burmistrz G.Turlejski: „Ponieważ ten człowiek sobie kpi to niech skończy, bo ja na jego pytania przestałem dzisiaj odpowiadać...”

Przewodniczący Rady: „A ja za chwilę Panie radny Bogdanie Pawłowski pozbawię Pana głosu...”

Burmistrz G.Turlejski: „Kompromitujące gdzie jest Rada to, co ten człowiek wyprawia...”

Radny B.Pawłowski: „Ale czy ja nie mogę zapytać...”

Przewodniczący Rady: „Może Pan tylko nie w formie ironii.”

Radny B.Pawłowski: „Ale ja pytam ile kosztowało i kto pilnował.”

Burmistrz G.Turlejski: „Dowie się Pan ze sprawozdania z wykonania budżetu.”

Radny B.Pawłowski: „Jakie są koszty, które gmina wydała na książkę autorstwa Pana Burmistrza i żony Pana Burmistrza?”

Burmistrz G.Turlejski: „Sprawozdanie z wykonania budżetu na półrocze.”

Radny B.Pawłowski: „Czy są jakiegokolwiek przymiarki plany pomysły na prywatyzację ośrodka zdrowia w Kamieńsku?”

Burmistrz G.Turlejski: „Seans fikszyn.”

Radny B.Pawłowski: „Ja rozumiem, że nie ma, tak?”

Przewodniczący Rady: „I to jest źle Panie radny, że nie ma pomysłu na prywatyzację?”

Radny B.Pawłowski: „Nie, ja się bardzo cieszę, ja nie jestem za prywatyzacją. Takie głosy dochodzą. Mam następne pytanie do Pana przewodniczącego (taki wniosek), że jak jest porządek obrad i jest punkt podjęcie uchwał czy nie dałoby się tak jak to jest w innych samorządach ten punkt rozbić i podjęcie uchwał uchwały w sprawie wypisać? Jest to bardziej czytelne, jeżeli chodzi o zawiadomienie na sesję. Następna rzecz; Panie przewodniczący grupa radnych (7 osób) zgłosiła o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Chodziło nam przede wszystkim o sytuację w ZSP i druga z tego, co pamiętam kwestia środków, które z firmy Amest płyną do budżetu gminy. Pan pozwolił sobie nie zwołać tej sesji, mimo że spełniała ona wszelkie formalne wymagania w tej kwestii. Moim zdaniem jest to złamanie prawa radnych do obradowania do zainteresowania się, a chciałem zwrócić uwagę dzisiaj jest trochę późno, ale może jeszcze sytuacja jest do uratowania. Sytuacja w ZSP nie jest ciekawa przede wszystkim chodzi tutaj o sprawy kadrowe...

Przewodniczący Rady: „Panie radny bardzo przepraszam, ale ja...

Radny B.Pawłowski: „Pan chce wyciszyć ten temat zupełnie.”

Przewodniczący Rady: „Nie, ja nie chcę wyciszyć tylko, jeśli Pan chce to wywołamy ten temat w innej formie. Panie radny to, że ja nie zwołałem tej sesji nadzwyczajnej to proszę pana m.in. w tym punkcie, jeśli chodzi o firmę Amest byli dzisiaj Panowie proszeni...

Radny B.Pawłowski: „Był Pan jeden.”

Przewodniczący Rady: „Tak, ale drugi też był proszony. I ten drugi Pan przedstawił informację, która została Panom radnym przesłana. Panie radny Bogdanie Pawłowski ja chciałbym odwołać się tu do innych spraw...

Radna Z.Roźniatowska: „A uchwały, które tam były?”

Przewodniczący Rady: „Pani radna proszę zgłosić te uchwały zgodnie z obowiązującym (dzisiaj żeśmy podjęli uchwałę odnośnie wprowadzenia do komisji). I Panie radny Bogdanie Pawłowski może jednak na tyle się Pan zdobędzie i uszanuje Pan tę naszą szkołę w Kamieńsku ten Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Niech Pan tu nie wynosi nie wywleka i niech Pan tu nie robi jakiegoś zamieszania, bojkotu, bo to, co Pan w tej chwili prezentuje i to, co Pan chce to zakrawa na najgorsze, co może być. Robi Pan tragizm...

Radny A.Matusiak: „No tak, jak nauczyciele ze szkoły są zwalniani hurtem, no Panie to nie robić tragizmu?”

Przewodniczący Rady: „Panie Matusiak zastanów się...

Radny A.Matusiak: „No hurtowo odchodzą nauczyciele ze średniej szkoły i...

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo zarzuty, które tu stawiacie, ale to jest sprawa dyrektora Panie radny.. Państwo radni pozwolicie kontynuować? Skończyliście ten targ? Panie radny Bogdanie Pawłowski nie rób tragedii, bo za tą szkołę, którą przejął i jest w administrowaniu urzędu odpowiada dyrektor. To jest sprawa dyrektora proszę pana i dyrektor odpowiada. To, jaką sobie kadre Pan dyrektor dobiera do siebie to jest płynność ludzi możliwość awansowania. To

ludzie mają prawo. Czy Pan zabroni tej, która odeszła (matematycze) żeby była z Kamieńskim związana, Pan ją przypisał na stałe?”

Radny B.Pawłowski: „O dobrego nauczyciela się dba.”

Przewodniczący Rady: „Nie Panie radny, bo ja rozmawiałem z Panią, rozmawiałem z kimś innym i proszę pana ta Pani nie miała żadnych utrudnień. Po drugie, jeśli odeszła Pani Zosia Deresińska to odeszła, dlatego że miała wypracowane swoje lata. Zna Pan jeszcze inny przypadek?”

Radny B.Pawłowski: „Znam kilka przypadków...”

Przewodniczący Rady: „Panie radny przepraszam bardzo niech Pan w ogóle tego nie mówi kilka przypadków, bo dzisiaj jest proszę Pana posiedzenie Rady, która zamyka tak samo jak i Pan mówi z naborem. Dlatego szanowni państwo tą dyskusję zamykam o szkołę i Panie radny Bogdanie Pawłowski od tej pory zamykam dyskusje...”

Radny B.Pawłowski: „Nie wolno o tej szkole rozmawiać czy się dzieje krzywda czy się nie dzieje.....”

Przewodniczący Rady: „...i Panu radnemu Bogdanowi Pawłowskiemu nie udzielam, niemniej Panie radny to nie znaczy że Pana pozbawiam. Istnieje coś takiego jak pisemna interpelacja...”

Radny B.Pawłowski: „Do wszystkich mieszkańców w Gminie Kamieński?”

Przewodniczący Rady: „Nie, o odpowiedź, do której Pan ma jeszcze wątpliwości.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Pana, jeśli Pan nie będzie zwoływał sesji, jeżeli Pan będzie w ten sposób traktował radnych to część informacji będzie docierać bezpośrednio do mieszkańców, bo taka możliwość jest...”

Przewodniczący Rady: „Niech Pan to czyni.”

(przekrzykiwanie się radnych)

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo, jeśli Pan radny Bogdan Pawłowski chce dalej kontynuować i interpelacje zgłaszać proszę od tej pory zgłosić do Rady Miejskiej interpelacje na piśmie wówczas dostanie Pan odpowiedź. Teraz ja zamykam tą dyskusję i udzielam głosu Panu Burmistrzowi...”

Radny B.Pawłowski: „Czyli prawo w Polsce zabrania radnemu Pawłowskiemu interpelacji ustnej...”

Przewodniczący Rady: „Proszę Pana statut to przewiduje i Pan może skorzystać z tego. Pan Burmistrz i zamykam dyskusję.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa szanujmy powagę sesji szanujmy to, że jesteście reprezentantami społeczeństwa. Nie róbmy tu targowicy, podjazdów, krzyków, bo to donikąd prowadzi. Gmina rozwija się dobrze i bardzo dobrze. Nie ma żadnych przeszkód dla rozwoju tejże gminy. Budowane są drogi, remontowane budynki. W trakcie tej kadencji niczego nie uroniono z tej gminy, a wręcz przeciwnie przybyło do tej gminy wiele ciekawych rzeczy. Nie róbmy tragikomedii. A do Pana radnego Pawłowskiego to mam taki apel niech Pan zrezygnuje ze swoich chorych ambicji, bo to przestaje być już po prostu nawet śmieszne to zaczyna być irytujące, co

Pan tu wyprawia. Pan uważa się tutaj za radnego, wokół którego ma się wszystko kręcić. Pan jest jednym z 15-tu radnych tylko i wyłącznie i proszę pana jak ktoś ma inne zdanie to niech Pan potrafi uszanować to zdanie inne. Każdy radny wyraża swoje zdanie w głosowaniu. Jak grupa radnych ma inne zdanie jak Pan to Pan tu swoje zdanie forsuje, narzuca, uważa że prawo jest łamane, itd. Teraz dotknął Pan Zespołu szkół – Zespół szkół pracuje prawidłowo...

Radny B.Pawłowski P: „W Pana ocenie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak w mojej ocenie.”

Radny B.Pawłowski: „To niech Pan zapyta nauczycieli.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale proszę nie przeszkadzać. Proszę pana, mnie inne fałszywe informacje, które do Pana docierają i Pan je przeprawia tak jak Pana chora ambicja Panu nakazuje to mnie nie interesują. Mnie interesują fakty wydarzenia i opinie prawne. A więc szkoła pracuje prawidłowo, szkoła nie zgubiła przez te dwa lata pod kuratelą gminy ani jednego ucznia wręcz przeciwnie otwarto szkoły zawodowe, które Pan skasował te szkoły. Pan zgubił połowę składu uczniowskiego, u Pana były matury z matematyki unieważnione, Pan generował deficyt przez 5 lat 1.800.000 zł na minusie, a szkoła za rok 2008 zanotowała plus 55.000 (zamknęła się takim wynikiem). Szkoła pięknieje, są w niej remonty, jest 130 podań do tej szkoły, zarządza nią nauczyciel, którego Pan zwolnił z pracy poprzednio. I Pan jest po prostu wypełniony chorobą zazdrością, że tam jest dobrze i Pan sobie w swoich chorych urojeniach mrzonki robi, że ktoś tam jest prześladowany to złożył pismo, bo chce pracować w Kleszczowie a nie w Kamieńsku. Tam jest wolność, kto chce może występować ze szkoły albo pracować w tej szkole. Nikt nikomu nie zarzuca niczego. A śmiechem tłumić prawdę i fakty to wie Pan to zakrawa na to, że Pan jest na posiedzeniu towarzyszy, do których Pan kiedyś należał a nie na posiedzeniu Rady Miejskiej.”

Radny B.Pawłowski: „Należałem do Towarzystwa Przyjaciół Miasta Kamieńska.”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie, do towarzyszy Pan należał kiedyś. Do towarzyszy, którzy rządzą kiedyś i to Panu tak zostało głęboko, że Pan się tego bagażu pozbyć nie może. A do Pana przewodniczącego mam apel niech Pan zamyka tą sesję, bo tu nie ma sensu poświęcać minuty nawet.”

Przewodniczący Rady: „Zamykam sesję...”

(gwar na sali - przekrzykiwanie się radnych)

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo kończą...”

Radna Z.Roźniatowska: „Panie przewodniczący proszę zapisać, że jeszcze głosy były...”

Przewodniczący Rady: „Proszę złożyć interpelacje na piśmie.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ale są sprawy niecierpiące zwłoki...”

Przewodniczący Rady: „Proszę je złożyć na piśmie. Szanowni Państwo myślę, że czas dobiegł końca...”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam jeszcze prośbę, jeżeli Pan usprawiedliwia nieobecności mamy naszego kolegę Marka Ludwiczaka, który jest dzisiaj nieobecny, wszyscy wiemy, jaka jest

sytuacja. On ma dietę 100 złotych i Pan mu jeszcze to 20 zł obcina. Proszę mu usprawiedliwić na przyszłość...

Przewodniczący Rady: „Panie radny Bogdanie Pawłowski od dzisiejszej sesji bez Pana wniosku i zgłoszenia taka będzie wola. Pan Marek Ludwiczak będzie miał usprawiedliwane.”
Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 9 porządku obrad.

p u n k t 9

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady J. Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam XL sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji.”

Protokołowała:


Halina Bąkowicz



PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
w Kamieńsku
Jan Bartoszewski